P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, 8-GO LUTEGO 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 38

Ostatnie ostrzeżenie W.-Brytanii

pod adresem gen. Franco.—Wszystkie łodzie podwodne na Morzu Śródziemnym będą zatapiane. — Minister Eden stwierdza, że cierpliwość Anglii wyczerpała się

Porozumienie między Londynem a Rzymem i wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii?

Londyn, 7 lutego.

(PAT) Minister Eden zawiadomił dziś oficjalnie Izbę Gmin o postanowieniu rządu brytyjskiego

STRZELANIA DO WSZYSTKICH ŁODZI PODWODNYCH,

napotkanych w strefie przydzielonej do patrolowania przez układ w Nyon. Analogiczna akcja postanowiona została przez rządy francuski i włoski.

Przechodząc następnie do wypadku zatopienia statku „Alcira", oświadczył min. Eden, że reprezentant rządu brytyjskiego w Salamance otrzymał polecenie poinformowania władz powstańczych, że

„CIERPLIWOŚĆ RZĄDU BRYTYJSKIEGO JUŻ SIĘ WYCZERPAŁA

i że nie będzie on w dalszym ciągu ograniczać się jedynie do protestów i żądania odszkodowania, lecz zastrzega sobie na wypadek powtórzenia się podobnych wypadków prawo zastosowania bez uprzedniego ostrzeżenia wszelkich represyj, które uzna za stosowne".

Londyn, 7 lutego.

(PAT) Zarządzenia przeciwko nalotom na statki brytyjskie na Morzu Śródziemnym, których ofiarą padł 3 dni temu statek „Alcira" były omawiane na sobotniej naradzie ministrów, lecz nie zostały jeszcze zaaprobowane przez premiera, ani też przedłożone gabinetowi.

Wydaje się, że rząd brytyjski uważa dotychczasowe zarządzenia, powzięte w stosunku do łodzi podwodnych oraz groźbę represji, wyrażoną pod adresem gen. Franco w nocie wystosowanej z racji zatopienia statku „Alcira" za chwilowo wystarczające.

Gdyby się naloty ponowiły, rząd brytyjski w myśl zapowiedzianych przez min. Edena represji przystąpiłby zapewne bez dalszego ostrzeżenia do wprowadzenia w życie zarządzeń, omawianych na sobotniej naradzie. Na razie jednak rząd brytyjski nie przesądza jeszcze swojego stanowiska. Pewną rolę odgrywa tu również zmiana w stosunkach brytyjsko - włoskich. W Londynie liczą na ułożenie się z Włochami w ciągu najbliższych dni i w tej sytuacji postanowiono zaniechać wszystkiego, co mogłoby Włochom utrudnić cza, że porozumienie to dojść może do skutku na podstawie zamierzonego jakoby przez Włochy stopniowego wycofywania się ze spraw hiszpańskich. Rząd brytyjski pragnie proces ten Włochom ułatwić i dlatego zrezygnował chwilowo z zastosowania nowych zarządzeń w powietrzu, których wprowadzenie byłoby zresztą o wiele bardziej skomplikowane, aniżeli zarządzeń przeciwko łodziom podwodnym.

Silne zaniepokojenie w Niemczech

ewentualnością porozumienia włosko-brytyjskiego

Londyn, 7 lutego.

(PAT) Reuter komunikuje, iż ambasador Grandi w ciągu soboty i niedzieli dwukrotnie odwiedził min. Edena w sprawie przygotowania rozmów włosko-angielskich.

Koła włoskie przywiązują wielką wagę, aby dokładne przygotowanie poprzedziło podjęcie owych rozmów, tożż amb. Grandi w najbliższym czasie ma się ponownie spotkać z min. Edenem.

Koła włoskie nie pragną wszakże zbyt długiej zwłoki, natomiast koła brytyjskie pragną wyjaśnić zamierzenia polityki włoskiej, zwłaszcza w dziedzinie współpracy z Francją i W. Brytanią na morzu Śródziemnym, a tefania, atmosfery zaufania, niezbędnej dla powodzenia rokowań.

Berlin, 7 lutego.

(PAT) Wiadomości nadchodzące z Londynu na tle ostatnich rozmów ambasadora Włoch Grandiego z min. Edenem, jak również obrad gabinetu angielskiego na temat wyrównania stosunków między Rzymem i Londynem poruszyły żywo opinię niemieckich kół politycznych.

Z pewnym niedowierzaniem śledzą w Berlinie zapoczątkowanie tej akcji pojednawczej, stawiając pod znakiem zapytania jej doniosłość i twierdząc, że jest ona raczej manewrem politycznym, obliczonym na wywołanie efektu na „osi Berlin—Rzym".

Jeśli zaś faktycznie porozumienie to dojdzie do skutku, na tle ostatnich wydarzeń w Hiszpanii, to — zdaniem kół berlińskich — zachodzi wątpliwość, aby rozmowy objąć miały całokształt stosunków między W. Brytanią a Włochami.

Prasa niemiecka podaje wiadomości na temat ten pod tytułami jak: „Usiłowanie zbliżenia między Londynem a Rzymem?", bądź „Rozmowy między Anglią a Włochami, już w niedalekim czasie".

Prasa niemiecka donosi o samym fakcie rozpoczęcia tych rozmów, ograniczając jednek ich przypuszczalny zasięg do kwestyj związanych z zagadnieniem hiszpańskim oraz do sprawy wlos kiej propagandy antybrytyjskiej na Wschodzie, której zaprzestanie stawiane jest ze strony Anglii, jako nieodzowny warunek rozpoczęcia od odawna już oczekiwanej wymiany zdań.

P. Prezydent i Regent Horthy w Białowieży

Wczoraj odbyło się reprezentacyjne polowanie.—Dostojni goście węgierscy jutro opuszczą Polskę

Białowieża, 7 lutego.

Dzień dzisiejszy w Białowieży rozpoczął się bardzo wcześnie. Jeszcze przed świtem licznie zmobilizowana nagonka, zajęła stanowiska w kniejach a od strony pałacyku myśliwskiego Prezydenta Rzplitej rozpoczęto ustawianie 15 stanowisk myśliwskich dla dostojnych łowców.

O godz. 5.30 rano na dworzec w pobliżu pałacyku myśliwskiego przybył pociągiem z Warszawy duński książę Axel, kuzyn króla Danii, którego powitał na dworcu szef protokułu dyplomatycznego hr. Romer. Książę Axel w towarzystwie hr. Romera odjechał do pałacyku.

Punktualnie o godz. 7 rano, rozległy się na dziedzińcu pałacyku myśliwskiego dźwięki pobudki, wygrywane na rogach przez łowczych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, regent Węgier admirał Horthy z synem, Marszałek Śmigły-Rydz, gen. Sosnkowski, poseł węgierski de Hory i szereg innych osobistości z otoczenia Prezydenta Rzplitej i admirała Horthy'ego spędziło noc w pałacyku myśliwskim.

O godz. 8 rano gospodarze i goście zebrali się w hallu pałacyku i w stronach myśliwskich ruszyli samochodami do puszczy. Polowanie rozpoczęło się około godz. 9 rano i pierwszy miot ostrzeliwano do godz. 11-ej.

W południe w puszczy odbyło się śniadanie myśliwskie, po czym polowanie rozpoczęło się na nowo i trwało do godz. 5 po poł. Nagonka zdołała na stanowiska myśliwskie wyprowadzić dziki, lisy i rysie.

W godzinach wieczornych Pan Prezydent Rzplitej wydał w pałacyku obiad dla swych gości.

Ministrowie Beck i Kanya, którzy nie hołdują sportowi myśliwskiemu, spędzili dzień dzisiejszy na wycieczkach do puszczy Białowieskiej i do rezerwatu żubrów.

Jutro rano ministrowie spraw zagranicznych Polski i Węgier opuszczą Białowieże i przybędą do Warszawy, gdzie oczekiwać będą w środę na przyjazd Prezydenta Rzplitej i admirała Horthy'ego.

Goście węgierscy opuszczają Warszawę w środę wieczorem.

Przyśpieszenie reformy rolnej

Szczegóły projektu posła Hyli

Warszawa, 7 lutego.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu pos. Hyla zgłosił do laski marszałkowskiej projekt noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Projekt ma na celu przyśpieszenie tempa reformy rolnej i upełnorolnienie gospodarstw. W tych okolicach, gdzie to jest niemożliwe, projekt proponuje przeniesienie części ludności rolnej na tereny, gdzie zapas ziemi jest większy. Projekt daje również rządowi możność przeznaczenia do parcelacji gospodarstw źle zagospodarowanych.

Projekt przewiduje, wypłatę wynagrodzenia za ziemię do 5 proc. w gotówce, a 95 proc. w państwowej rencie ziemskiej.

Dawid Ostrajch rozstrzelany

Znany skrzypek był „wrogiem ludu"

Moskwa, 7 lutego.

Został tu rozstrzelany jako „wróg ludu", znany skrzypek i laureat wielu konkursów zagranicznych Dawid Ostrajch.

Ostrajch występował m. inn. również w Warszawie i Łodzi.

Min. Kościałkowski w Katowicach

Katowice, 7 lutego.

(PAT) Kontrolując działalność Funduszu Pracy i akcji opieki społecznej na terenie Rzplitej, przybył w dniu 7 bm. na Śląsk p. minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski.

Po odbyciu dłuższej konferencji z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim p. minister o godz. 11-ej wziął udział w posiedzeniu wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych, którego przewodniczącym jest marszałek sejmu śląskiego p. Grzesik.

Aresztowanie deputowanych flamandzkich

za niszczenie napisów francuskich

Ostenda, 7 lutego.

(PAT) Aresztowano tu czterech flamandzkich parlamentarzystów, między nimi senatora Vandebulcke, schwytanych na gorącym uczynku zamazywania farbą tekstów francuskich na dwujęzycznych tablicach orientacyjnych.

Aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono.

KRWAWE ZAJŚCIA W RUMUNII

w związku z akcją przedwyborczą. — Starcie członków „Zelaznej Gwardii" z żandarmerią. — Podczas „dyskusji" politycznej zdemolowano kawiarnię

Bukareszt, 7 lutego.

(PAT) Propaganda przedwyborcza w Rumunii prowadzona jest przez wszystkie stronnictwa polityczne i zaostrza się coraz bardziej, przybierając w niektórych wypadkach formy b. ostre.

Wczoraj w odległości kilkudziesięciu kilometrów od stolicy oddziały partii „Wszystko dla kraju" udające się na zebranie swego stronnictwa w samochodach ciężarowych, zatrzymane zostały przez patrol żandarmerii i — jak twierdzi komunikat urzędowy — odmówiły posłuszeństwa. Patrol użył broni w wyniku czego jest 2 zabitych.

Dziś wieczorem w kawiarni „Corso" położonej w śródmieściu doszło do starcia między dwiema grupami na tle politycznym. W rezultacie zdemolowano częściowo lokal i wybito jedną witrynę. Policja przywróciła spokój.

* * *

Bukareszt, 7 lutego.

(PAT) Prezydium rady ministrów komunikuje: „W ostatnich dniach ukazały się w prasie rozmaite komentarze, dotyczące stanowiska Rumunii wobec sprawy znanych reklamacyj mniejszości żydowskich w Genewie. Rząd obecny, w przeciwieństwie do nietolerancji, wykazywanej od dość dawna przez inne rządy, pozostawił duża swobodę dyskusji, aby opinia publiczna mogła zapoznać się z punktem widzenia wszystkich wobec akcji, która angażuje godność kraju poza jego granicami.

Gdy minister spr. zagr. Micescu zdołał zapewnić oczywisty triumf tezy rumuńskiej, wszelka możliwość kontrowersyj odpadła.

Rumunia broniła przed Ligą Narodów swych praw suwerenności narodowej i uzyskała całkowite zwycięstwo swej sprawy. Niemniej pewne nieżyczliwe czynniki próbowały rozmaitych interpretacyj, opierając się na deklaracjach, które nigdy nie były składane i wyciągając fałszywe wnioski ze wszystkich dyrektyw naszej polityki zagranicznej.

W obliczu takiej sytuacji rząd uznał za stosowne położyć kres wszelkiej dyskusji w tej sprawie. Nie dlatego, aby bronić sam, ale występując w obronie wyższych interesów państwa, zagrożonych przeinaczeniem jego rzeczywistych intencyj."

Czerniowce, 7 lutego.

(PAT) W Kiszyniowie zawiesiły władze 3 gazety, wychodzące w języku rosyjskim: „Bessarabskie Słowo", „Wremia" i „Radio-Express".

„Monitorul Oficial" ogłasza codziennie liczne uchwały towarzystw akcyjnych o ustąpieniu członków Żydów i mianowaniu na ich miejsce chrześcijan.

Prasa donosi, że dowódca „Żelaznej Gwardii" w Rumunii, Corneliu Codreanu zakazał przyjmowania do szeregów organizacji „Wszystko dla kraju" Rumunów wyznania rzymsko-katolickiego.

Granice Palestyny otoczone zasiekami

z drutu, naładowanego prądem o wysokim napięciu?

Jerozolima, 7 lutego.

(PAT) Prasa tutejsza donosi, o zamiarze odgrodzenia całej granicy północnej od Libanu i Syrii zasiekami z drutu, naładowanego prądem o wysokim napięciu. Ma to zapobiec przekraczaniu granicy przez niepożądane elementy w punktach niestrzeżonych przez policję i wojsko.

Kupcy zamieszkali w starej dzielnicy Jerozolimy zwrócili się do władz z protestem, przeciw zamknięciu większości dojść do tej dzielnicy zasiekami z drutu kolczastego oraz przeciw rewidwaniu wszystkich przechodniów, w poszukiwaniu za bronią.

Z arabskich źródeł donoszą, że wielki mufti Libanu zwrócił się do libańskiego rządu z propozycją, aby najbliższe święto Wielkiego Bejramu obchodzone było w Libanie, jako dzień żałoby z powodu sytuacji w Palestynie.

Jerozolima, 7 lutego.

(PAT) Trybunał wojskowy skazał na karę 10 lat więzienia pewnego młodego Araba, którego aresztowano z bombą w ręku na przedmieściu żydowskim Jerozolimy.

Policja aresztowała również innnego Araba podejrzanego o zamordowanie żydowskiego inspektora szkolnego.

Policjant żydowski ułaskawiony

Kara śmierci zamieniona na dożywotnie więzienie

Jerozolima, 7 lutego.

Korzystając z prawa rewizji wyroków sądów wojennych, naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie, ułaskawił 22-letniego żydowskiego policjanta służby pomocniczej Jezekiela Altmana, zamieniając mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Znów rozgorzały walki pod Teruel

Ofensywa powstańców trwa.—Wojska rządowe stawiają opór

Saint Jean de Luz, 7 lutego.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Rozpoczęta w sobotę ofensywa powstańcza na froncie aragońskim między Teruelem a Montablan poczyniła znaczne postępy.

Powstańcy zajęli rano miejscowość Alfambra, gdzie znajdowała się główna kwatera rządowa gen. Sarabia.

Akcja wojsk powstańczych ma na celu zawładnięcie drogą z Teruelu do Saragossy i odcięcie rezerwowych formacyj rządowych. Lewe skrzydło powstańcze posuwa się w kierunku zagłębia węglowego Dutrillas i miejscowości Montablan.

Podczas zdobywania Palomery zostały zastosowane po raz pierwszy wielkie masy kawalerii pod dowództwem gen. Monasterio.

Barcelona, 7 lutego.

(PAT) Według ostatnich wiadomości nadchodzących z Teruelu — **bitwa toczy się z niesłabnącą zaciętością wokół Sierra Palomera i na południe od Montablan.**

Powstańcy w dalszym ciągu używają w akcji wielką ilość samolotów, które bombardują i ostrzeliwują ogniem karabinów maszynowych stanowiska rządowe, szczególnie pod Sierra Palomera, gdzie trafili na silniejszy opór. Artyleria ostrzeliwuje pozycje niezwykle intensywnym ogniem. Wojska rządowe wprowadziły po południu do akcji samoloty. **Wojskowe koła Barcelony zachowują całkowity spokój, powstrzymując się od komentowania przebiegu operacyj pod Teruelem.**

Skazanie młodych endeków

za napad na członków Zw. M. P.

Warszawa, 7 lutego.

W swoim czasie w Otwocku, pod Warszawą, doszło do starcia między „młodymi" Stronnictwa Narodowego a członkami Młodej Polski. W czasie bójki został pokłóty nożem członek Z. M. P. Jerzy Wróbel.

W związku z tym, policja aresztowała trzech uczestników awantury, Zdzisława Skobla, Wacława Niewiadomskiego i Mariana Dolnego.

W dniu dzisiejszym wszyscy trzej odpowiadali przed sądem okręgowym, który skazał Skobla na 8 mies aresztu, a pozostałych dwóch członków Stronnictwa Narodowego po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Wzgardzona!!!...

Dramat opuszczonej kobiety, dla której pozostaje jedna tylko droga: stoczyć się na dno upadku....

Wrzucili granat łzawiący

przez okno do mieszkania

Warszawa, 7 lutego.

W dniu dzisiejszym nieznani sprawcy rzucili przez okno do mieszkania Szmula Tykulskiego przy ulicy Górakowskiej 20 granat łzawiący, po czym zbiegi.

Zdarzenia i ludzie

Pomysły, które przyniosły miliony

Bogactwo przez noc.— Jak robi się karierę dzięki dobrym pomysłom?

Często czyta się o nowych ideach i pomysłach, które swym twórcom przyniosły miliony. Niekiedy z pewnością każdy z nas zastanawiał sę, jakim sposobem temu lub tamtemu wynalazcy udało się zrobić karierę. Czy wchodzi tu w rachubę szczęście? Czy też zdolności? Oczywiście, i jedno i drugie. Należy jednak wziąć pod uwagę jeszcze jeden bardzo ważny czynnik, który odgrywa w tych wypadkach czasem decydującą rolę: zdolność poznawania się na istniejących brakach. Jeżeli już odkryło się coś, co wymaga ulepszenia lub zmiany— a to zdarzyło się już w życiu każdemu z nas— to rozwiązanie tego problemu jest tylko kwestią pilności, zastanowienia się i pewnych zdolności technicznych. Pewnego pięknego dnia letniego Ole Evinrude udał się na wycieczkę z dziewczyną, którą kochał. Na brzegu jeziora wynajęli sobie łódź i Ole zasiadł do wioseł, ażeby zawieźć swoją ubóstwianą na oddaloną o dwie mile wysepkę, gdzie chcieli spędzić dzień. Było bardzo gorąco, a kiedy przybyli na wysepkę, młoda dziewczyna oświadczyła, że chętnie zjadłaby lody. Ole chciał spełnić życzenie ukochanej, niestety jednak, na wyspie nie było sprzedawcy lodów. Możliwe, że na twarzy dziewczyny pojawił się wyraz rozczarowania, może jednak Ole był tylko bardzo zakochany i tak mu się zdawało. W każdym razie wsiadł on do łodzi, wrócił na brzeg jeziora, kupił tam porcję lodów i zawiózł ją swej najdroższej.

Ole był wprawdzie młody i silny, lecz w tak upalny dzień wiosłowanie męczy, zwłaszcza jeżeli człowiek się spieszy, wiedząc, że ukochana czeka. I wtedy Ole zaczął zastanawiać się nad tym, jakby to było dobrze, gdyby zamiast wiosłować można było zaprzęgnąć do tego motor i w ten sposób uruchomić łódź.

— Byłoby to bardzo wygodne — myślał Ole — lecz czy da się zrealizować?

Wiosłując w pocie czoła, młodzieniec nie przestawał zastanawiać się nad tym problemem. Wreszcie doszedł do wniosku, iż powinien wystarczyć mały motor benzynowy z turbinką.

Po roku Ole znów urządził **wycieczkę** na ową wysepkę w towarzystwie młodej kobiety, która tak chętnie jadła lody i która w międzyczasie została panią Evinrude. Tym razem jednak nie musiał już męczyć się wiosłowaniem. Przyśrubował do łodzi pierwszy motor zewnętrzny, który wkrótce zdobył wielką popularność. Dzięki temu wynalazkowi, Ole Evinrude zdobył majątek.

* * *

Murray Spangler zatrudniony był jako woźny w wielkim domu towarowym. Do obowiązków jego należało między innymi zbieranie i wynoszenie śmieci ze sklepu. Rzecz jasna, iż w magazynie, w którym panuje wielki ruch, było stale coś do sprzątania. Spanglera bolały plecy od ciągłego pochylania się, zmiatania śmieci na szuflę i wynoszenia ich w skrzyni do śmietnika.

— Ach! — myślał on często — gdyby tak wynaleźć coś, coby zbierało te śmieci ...pożerało je... wsysało... Wsysało? A możeby się to dało zrobić?!... Wkrótce potem Spangler zabrał się pewnego ranka do sprzątania przy pomocy wózka, na którym umieszczony był motor benzynowy, szlauch gumowy i zbiornik na śmieci. Wąż gumowy połączony był ze zbiornikiem, w którym motor wytwarzał próżnię. Spangler kierował koniec węża gumowego na kupkę śmieci—która zniknęła w oka mgnieniu. To był początek. Spangler nie spoczywał na laurach. Uprościł aparat i obdarzył świat odkurzaczem. Aż do jego śmierci sprzedano 3 miliony takich aparatów.

* * *

Wiele osób nosi w sobie — nie wiedząc o tym zupełnie — klucz do bogactwa w postaci najróżniejszych swych wspomnień. Niedawno w redakcji dziennika „New York Globe" pracował pewien młody karykaturzysta sportowy, który zarabiał 22 dolary tygodniowo i bynajmniej nie miał pewności, czy jego wydawnictwo będzie mu nadal płacił tę niewielką sumkę, jeżeli nie wynajdzie on czegoś nowego dla rubryki sportowej. Młody karykaturzysta, któremu groziła utrata posady, zaczął się zastanawiać.

Wtedy przypomniał sobie, że J. Darbys, Anglik, skoczył 13 stóp w tył, trzymając ciężarki w rękach, że Paryżanin Pauliquen pozostał 6 minut i 26 sekund pod wodą i wiele innych osobliwości, które wydarzyły się w ciągu różnych okresów czasu. Karykaturzysta wprowadził tedy w życie stałą rubrykę, którą nazwał „Believe it or Not" (Uwierzycie, czy nie).

Ta rubryka przyniosła Robertowi L. Ripley, gdyż tak brzmi nazwisko rysownika, sławę światową i do dzisiejszego dnia roczna jego dywidenda wynosi około miliona dolarów.

Sensacyjne kulisy przewrotu w Niemczech

W ostatniej chwili uniknięto rozlewu krwi. — Zbrojna demonstracja Reichswehry na Wilhelmstrasse, w pobliżu rezydencji Hitlera. — Von Papen przed powrotem do Berlina zażądał „listu żelaznego"

Armia żądała skasowania osi Rzym-Tokio-Burgos oraz zbliżenia do Francji i Anglii

Berlin, 7 lutego.

Powoli zaczynają się odsłaniać kulisy wielkiego przesilenia, które w minionym tygodniu przeszła Rzesza Niemiecka i partia narodowo - socjalistyczna, Jeszcze nie podobna ustalić pełnego obrazu przesilenia, które w swej sile i grozie było wstrząsem niezwykle gwałtownym i po wypadkach dn. 30 czerwca 1934 r. było wewnętrznym wydarzeniem najważniejszym w dziejach pięciolecia rządów Hitlera w Rzeszy.

Ciekawe są losy Papena. Został on wezwany na konferencję z Hitlerem. Otrzymawszy depeszę,

ZAŻĄDAŁ GWARANCJI BEZPIECZEŃSTWA OSOBISTEGO,

i opuścił Wiedeń. Noc z soboty na niedzielę spędził w Lincu w mieszkaniu tamtejszego konsula niemieckiego i tam oczekiwał gwarancji, iż nie zagraża mu żadne niebezpieczeństwo.

Dostawszy je udał się zaraz do Berchtesgaden, gdzie był przyjęty przez Hitlera na dwugodzinnej konferencji. W Berlinie panuje przekonanie, iż Papen nie będzie już brał udziału w życiu politycznym.

Mówi się powszechnie, że obok tajnej rady gabinetowej do zagadnień międzynarodowych, powstanie przy kanclerzu

DRUGA TAJNA RADA,

która zajmie się sprawami wewnętrznymi. Na jej czele ma stanąć minister Himmler, szef oddziałów SS, który w ostatnich dniach podczas przesilenia odegrał dominującą rolę, a należy do bliskich przyjaciół kanclerza.

Przez powstanie obu tych instytucyj, które staną się faktycznym rządem, rola rad ministrów zejdzie na plan drugi.

Paryż, 7 lutego.

„Le Temps" zamieszcza rewelacyjny artykuł o przyczynach wypadków w Niemczech.

Dziennik twierdzi, że początkiem wydarzeń była akcja podjęta przez najwyższych oficerów armii niemieckiej, którzy zażądali od Hitlera:

1) Dymisji min. wojny marsz. Blomberga,

2) Stworzenia stanowiska szefa wszystkich sił zbrojnych na wzór francuski,

3) ZMIANY POLITYKI ZAGRANICZNEJ PRZEZ SKASOWANIE OSI RZYM, TOKIO, BURGOS A ZBLIŻENIA DO BLOKU ANGLO-FRANCUSKIEGO I SOWIETÓW.

Akcja ta, w połączeniu z silną akcją ciężkiego przemysłu niezadowolonego z polityki gospodarczej Goeringa, została nagle storpedowana przez szczyty partii hitlerowskiej.

Gen. Fritsch planował zamach stanu

na rzecz restytucji monarchii i Hohenzollernów?

Szef tajnej policji Himmler na audiencji u Hitlera przedstawił dokumenty świadczące, że grono generałów z von Fritschem na czele

PLANOWAŁO ZAMACH STANU NA RZECZ RESTYTUCJI MONARCHII HOHENZOLLERNÓW.

Von Fritsche według relacji „Tempsa" rozpoczął kontratak i 28 ub. m.

KOMPANIA REICHSWEHRY OBSADZIŁA JEDEN Z PAŁACÓW PRZY WILHELMSTRASSE PRZYLEGAJĄCY BEZPOŚREDNIO DO SIEDZIBY KANCLERZA,

tak, że w ciągu 24 godzin nad Berlinem i Niemcami zawisła groza

KRWAWEJ ROZGRYWKI MIĘDZY REICHSWEHRĄ A „GESTAPO",

ściślej zaś — partią hitlerowską.

Dnia 29 stycznia wieczorem nastąpiła odwołanie Blomberga i v. Fritscha. Jednak 31 stycznia v. Fritsche oświadczył, że

DOBROWOLNIE NIE USTĄPI Z ZAJMOWANEGO STANOWISKA.

Wówczas na arenę wystąpił gen. Keitel, który podjął się pośrednictwa między kanclerzem a Fritschem. Skutkiem tej akcji nastąpił kompromis w myśl którego armia zależy wyłącznie od kanclerza, natomiast

SPEŁNIONO WSZYSTKIE POSTULATY SZTABU

co do reorganizacji i koordynacji wszystkich działów obrony narodowej, oraz wpływu armii na politykę zagraniczną, przez wejście jej przedstawicieli do specjalnie utworzonej tajnej rady.

Za cenę tych ustępstw

REICHSWEHRA ZGODZIŁA SIĘ NA USUNIĘCIE GENERAŁÓW ZAMIESZANYCH W SPISEK MONARCHISTYCZNY Z GEN. V. FRITSCHEM NA CZELE.

Dramatyczna rozmowa gen. Fritscha z Hitlerem

po której nastąpiło aresztowanie naczelnego wodza.—Aresztowania dokonał szef „Gestapo" Himmler. — Dlaczego usunięto Blomberga

Gen. Fritsch oskarżony jest o kontakt ze sztabem angielskim

Londyn, 7 lutego.
(Tel. wł.)

„Evening Standard" drukuje dziś, w relacji swego specjalnego korespondenta w Berlinie, rewelacyjne szczegóły na temat zmian, które zaszły w ostatnich dniach w Trzeciej Rzeszy. Według doniesień tego korespondenta, który uważany jest za najlepiej poinformowanego dziennikarza zagranicznego w stolicy Niemiec, zarządzenia kanclerza Hitlera wywołane zostały obawą, przed

MOŻLIWOŚCIĄ ZAMACHU STANU,

ze strony generałów Reichswehry.

W dniu 24 stycznia zjawiła się u kanclerza Hitlera

DELEGACJA 6 GENERAŁÓW,

z szefem sztabu genralnego, gen. Beckiem na czele. Delegacja ta reprezentowała cały niezadowolony element kierowniczy w armii. Wskazała ona, że w interesie państwa i rządu jest, aby w armii nie panowały rozdźwięki i z tych względów generałowie domagają się ustąpienia marszałka Blomberga, oraz zastąpienia go przez jedynego oficera, dającego gwarancję, iż armia będzie chroniona przed polityką, mianowicie przez dowódcę sił lądowych, generała broni Fritscha. Gen. Fritsch był wodzem całej

OPOZYCJI WOJSKOWEJ

i nie taił zresztą nigdy swego krytycznego stosunku do polityki wewnętrznej i zagranicznej partii.

Kanclerz

HITLER WEZWAŁ DO SIEBIE GEN. FRITSCHA,

z którym odbył przeszło2-godzinną rozmowę. Gen. Fritsch postawił sprawę jasno i otwarcie. Oświadczył, że zarówno on, jak i większość generałów uważa za największy błąd wprowadzanie polityki narodowo - socjalistycznej do armii. Armia musi stać po za polityką. Następnie oświadczył on, że

ARMIA NEGATYWNIE ODNOSI SIĘ DO SOJUSZU Z ITALIĄ I WOLAŁABY ABY PRZYJAZNE STOSUNKI NAWIĄZANE ZOSTAŁY Z ANGLIĄ.

Wypowiedział się wreszcie kategorycznie przeciwko dalszej interwencji Niemiec w sprawy hiszpańskie.

Po wyjściu Fritscha, wezwany został do kanclerza szef tajnej policji Himmler. Według miarodajnych danych Himmler miał oświadczyć kanclerzowi,

ŻE GEN. FRITSCH UTRZYMUJE STOSUNKI Z DOWÓDZTWEM ARMII ANGIELSKIEJ. GDY HIMMLER OPUSZCZAŁ PAŁAC KANCLERSKI, MIAŁ ON W TECZCE PISEMNY ROZKAZ ARESZTOWANIA GEN. FRITSCHA.

Aresztowanie odbyło się w ubiegłym tygodniu, tego samego dnia, w którym u gen. Fritscha odbyć się miało przyjęcie dla zaproszonych posłów brytyjskiego i francuskiego. Dyplomatów zagranicznych powiadomiono, że przyjęcie się nie odbędzie, gdyż generał Fritsch poważnie zachorował. W godzinę później,

W MIESZKANIU GENERAŁA ZJAWIŁ SIĘ HIMMLER

w otoczeniu silnego oddziału SS i dokonał aresztowania. Generała wywieziono z domu zamkniętym autem. Gdzie go trzymano przez dwa dni — nie zdołano stwierdzić. Po dwóch dniach przywieziono go do mieszkania, z nakazem jednak niewydalania się. Od kilku dni przed drzwiami mieszkania generała, który przebywa w domowym areszcie, dyżurują agenci „Gestapo".

W ślad za tym nastąpiły dalsze decyzje, usunięcie Blomberga, jako koncesja dla oficerów i usunięcie szeregu generałów, jako koncesja dla partii i jako wzgląd bezpieczeństwa dla reżymu.

Hitler opuścił Berlin

Dnia 20 b.m. wygłosi on w Reichstagu mowę, w której omówi ostatnie wydarzenia w Rzeszy

Berlin, 7 lutego.

(PAT) Kanclerz Hitler opuścił dziś w towarzystwie ministra von Ribbentropa Berlin.

Jak słychać kanclerz udał się do Obersalzbergu, gdzie opracowywać ma swe zapowiedziane na 20 bm. sprawozdanie przed Reichstagiem. Mowa kanclerza poruszać ma nie tylko bieżące zagadnienia wewnętrzno polityczne, lecz i sprawy polityki zagranicznej.

W kołach półurzędowych twierdzą, że liczyć się należy z tym, że kanclerz poruszy w swej mowie szereg niezwykle doniosłych i ważnych momentów z dziedziny polityki zagranicznej.

Jak utrzymują w sferach miarodajnych, ambasador Rzeszy w Tokio von Dircksen opuszcza już służbę dyplomatyczną ostatecznie.

Oświadczają tu, iż prosił on od dłuższego czasu o urlop ze względu na swój stan zdrowia. Placówkę tokijską prowadzić będzie na razie radca ambasady dr. Noebel.

Berlin, 7 lutego.

(PAT) Nowy minister gospodarki Rzeszy Funk został dziś uroczyście wprowadzony w urzędowanie przez premiera Goeringa.

WALKI ULICZNE W KANTONIE

Samoloty japońskie doszczętnie zniszczyły miasto Hengczau. — Partyzanci chińscy znoszą drobne oddziały japońskie

Tokio, 7 lutego.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: W Kantonie trwają w dalszym ciągu walki uliczne. Na przedmieściu Tungsha zostało wczoraj zabitych przeszło 300 osób. Ubiegłej nocy słychać było w różnych stronach miasta odgłosy ożywionego ognia karabinowego.

Macao, 7 lutego.

(PAT) Samoloty i okręty japońskie zniszczyły niemal doszczętnie nowoczesne miasto Hengczau na południe od Kantonu.

Z miasta tego przybywa obecnie do Macao wielu uchodźców. W Hengczau jest podobno wielu zabitych i rannych.

Szanghaj, 7 lutego.

(PAT) Chińska prasa donosi, że oddziały chińskie trzymając się taktyki nękania garnizonów japońskich, oddalonych od terenów głównych działań wojennych, zajęły wczorajem Juszang na zachód od Hanczou. W ręce tych oddziałów wpadła znaczna zdobycz.

Oddziały japońskie zmuszone zostały do odwrotu w kierunku Hanczo. W prowincji Szansi oddziały chińskie zajęły Kihsien na południe od Taijuan.

Tokio, 7 lutego.

(PAT) Agencja „Domei" donosi z Szanghaju, iż w największej prowincji Chin środkowych Seczuan wybuchło jawne powstanie przeciwko marsz. Czang-Kai-Szekowi.

Bezpośrednią przyczyną powstania była nominacja następcy gubernatora prowincji, który zmarł w zagadkowych okolicznościach w Hankou.

Szanghaj, 7 lutego.

(PAT) W koncesji francuskiej znaleziono ubiegłej nocy odciętą głowę wydawcy nowego dziennika chińskiego „Szeuel Ouampas". Obok głowy leżała ćwiartka papieru, na której członkowie nieznanego w Szanghaju stowarzyszenia „Sprawiedliwość" grożą śmiercią wszystkim wydawcom i dziennikarzom pracującym w chińskich pismach, o przychylnym dla Japonii nastawieniu.

Jak Doboszyński maszerował na Myślenice?

Dalsze zeznania świadków w trzecim dniu procesu

Lwów, 7 lutego.

(PAT) W trzecim dniu procesu przeciwko Doboszyńskiemu przewodniczący odczytał na wstępie uzasadnienie oddalające wnioski obrony o powołanie szeregu świadków.

Następnie zeznają świadkowie jako pierwszy Marian Klimaszewski, posterunkowy P. P., biorący udział w akcji pościgowej za bandą Doboszyńskiego. Stwierdza on, iż pod Porębą z lasu padały strzały na oddział policyjny oddawane przez dywersantów. Dalej świadek opisuje przebieg ranienia Józefa Palki, które miało miejsce podczas strzelaniny, gdy oddział Doboszyńskiego wyszedł wycofując się z lasu i ostrzeliwał świadka i przodownika Kanika.

Kazimierz Dzienko, post. P. P., ujął 4 dywersantów m. in. Antoniego Kwinte i Pachla. Świadek twierdzi, że Kwinto przy pościgu kilkakrotnie mierzył do niego z rewolweru.

Kunegunda Turkowa, gospodyni starosty Basary opowiada o przebiegu napadu bandy Dobszyńskiego na mieszkanie starosty. Opisuje ona szczegółowo obraz zniszczenia. Meble zostały wówczas połamane i pokłute bagnetami, obrazy pozrzucane ze ścian, m. in. zrzucono nawet obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Po wyjściu napastników zauważyła brak portfelu, zegarka, 2-ch marynarek i lakierków, należących do starosty, zegarka świadka oraz jej ślubnej obrączki.

Jan Kuenreich, malarz pokojowy obserwował wypadki z okna jednego z mieszkań. Widział jak niszczono sklepy i wyrzucano z nich towar. Zeznaje, iż po wyrzuceniu konfekcji z jednego ze sklepów podpalono ją.

Z kolei zeznaje komisarz Józef Koziel, zastępca naczelnika urzędu śledczego w Krakowie, który zeznaje, iż brał początkowo udział w akcji pościgowej, a następnie prowadził dochodzenie w sprawie Doboszyńskiego i przesłuchał szereg uczestników zajść.

Na pytanie przewodniczącego odpowiada, iż w toku dochodzeń żadnego przymusu względem będących pod śledztwem nie stosowano. Na podstawie zeznań badanych, komisarz Koziel opowiada o tym, jak zorganizowana była straż ochronna przez Stronnictwo Narodowe i jakie miała ona cele i zadania. Marsz od Myślenic do Poręby był zorganizowany przez Doboszyńskiego i ubezpieczony przez boczne patrole. W Porębie w lesie wystawione były czujki. Kilku oskarżonych — twierdzi kom. Koziel — zeznawało, iż sam Doboszyński strzelał jak również nakazywał strzelać, a po za tym groził swoim ludziom, że jeżeli się ktoś oddali dostanie kulą w łeb.

W pewnym momencie, podczas starcia z policją, Doboszyński bez uprzedzenia nia swych ludzi z jednym z towarzyszów swych odszedł i więcej nie powrócił. Wywołało to konsternację wśród dywersantów, tak że w końcu rozbiegli się.

Na dzisiejszej rozprawie na wniosek prokuratora dopuszczony został jako świadek były inspektor okr. pracy w Krakowie p. Czarniecki. Zgłosił się on dobrowolnie, wysyłając depeszę do prokuratora, iż z powodu niezgodnych z prawdą zeznań Doboszyńskiego o jego osobie chce osobiście zeznawać.

Dalszy ciąg rozprawy jutro o godz. 9-ej.

Gmachy i wydawnictwa Z.N.P.

przejęte zostały już przez nowy zarząd

Warszawa, 7 lutego.

W poniedziałek nowy zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego z prezesem Nowickim na czele, przejął urzędowanie od kuratora Maciszewskiego. Równocześnie objęli urzędowanie przewodniczący wydziałów.

Pierwszą czynnością nowego zarządu było objęcie w posiadanie gmachów i wydawnictw ZNP.

Jednocześnie wszyscy pracownicy zaangażowani przez b. kuratora Musiała otrzymali wymówienia.

Proces przeciw pastorowi Niemoellerowi

rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych

Berlin, 7 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed sądem specjalnym w Moabicie rozprawa przeciw znanemu pastorowi protestanckiemu Niemoellerowi oskarżonemu o wygłaszanie kazań i przemówień, naruszających interes państwa i mogących zakłócić spokój publiczny. Zarzuty te oparte są na artykule pierwszym nowego ustawodawstwa w sprawie obrony narodu i państwa.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Przedstawiciele prasy krajowej, ani zagranicznej nie są dopuszczeni. Od rana przed sądem zgromadziły się tłumy publiczności.

Wieloryb wstrzymał ruch w porcie San-Francisko

Władze portowe wezwały na pomoc... artylerię

San Francisco, 7 lutego.

(PAT) Niezwykłe wydarzenie miało miejsce w porcie San Francisco. Wieloryb, który zabłąkał się z pełnego morza do portu i wpłynął do doków wewnętrznych, nie mógł znaleźć wyjścia z avant-portu i zaczął, jak szalony, pływać od jednego mola do drugiego, uniemożliwiając wejście i wyjście okrętów.

Władze portowe wezwały na pomoc szalupę z harpunnikami, którzy próbują wieloryba unieszkodliwić. Na molo portowym w San Francisco zebrały się tysiące ludzi, przyglądających się z niezwykłym zainteresowaniem szalonemu wielorybowi, krążącemu po wodach basenów portowych.

Pierwsze próby łodzi wielorybniczej nie dały wyniku, ponieważ nie mogła ona zbliżyć się do oszalałego wieloryba. Władze portowe miały zwrócić się do czynników wojskowych, aby przy pomocy artylerii unieszkodliwić olbrzyma, paraliżującego cały ruch w porcie.

Demonstracje hitlerowskie w Austrii

podczas zawodów narciarskich w Klagenfurcie

Wiedeń, 7 lutego.

(PAT) Z okazji austriacko - niemieckich zawodów narciarskich doszło pod Klagenfurt w Karyntii do manifestacji narodowo - socjalistycznych, co wywołało protesty wśród licznie zebranych tłumów.

W czasie uspakajania tłumu raniony został żandarm. Manifestacja wczorajsza przypomina manifestację, urządzoną w roku ubiegłym na stadionie wiedeńskim z okazji meczu austriacko - niemieckiego, wskutek czego tego rodzaju mecze były przez czas jakiś w Austrii zakazane.

Pogrzeb ks. Pszczyńskiego

Uroczystości żałobne zakończyły 3 salwy armatnie

Katowice, 7 lutego.

(PAT) W Pszczynie odbył się dziś w godzinach popołudniowych pogrzeb zmarłego księcia Jana Henryka Pszczyńskiego. Pogrzeb miał charakter uroczysty i zgromadził oprócz miejscowej ludności licznych gości, przybyłych z zagranicy, przeważnie z Niemiec.

Nad trumną wygłoszono kilka przemówień po polsku i niemiecku. Po odśpiewaniu pieśni przez górnicy i leśnicy przy dźwiękach marsza żałobnego ustawili trumnę na karawan zaprzężony w 6 koni, okrytych szaprakami.

Kondukt pogrzebowy, wzdłuż szpalerów miejscowej ludności, ruszył do parku książęcego, na wzgórze, gdzie znajduje się rodzinny grób książąt Pszczyńskich.

Przy grobie chór polski „Lutnia" i niemiecki „Cecylia" odśpiewał pieśni żałobne. Po spuszczeniu trumny, myśliwi odtrąbili sygnał „polowanie skończone", po czym nastąpiły trzy strzały armatnie.

Pogrzeb ś.p. K. H. Rostworowskiego

Kraków, 7 lutego.

(PAT) Dzisiaj odbył się pogrzeb ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego.

Przed południem uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kanonik Ferdynand Machay.

Po nabożeństwie żałobnym ks. prorektor dr. Michalski, jako jedyny mówca pożegnał zmarłego.

Trumnę wyniesiono z kościoła i umieszczono na chłopskim wozie, przybranym w zieleń i zaprzężonym w 2 pary koni.

Kondukt żałobny prowadził Ks. Metropolita Krakowski Sapieha w asysten cji ks. ks. biskupów Rosponda i prof. U. J. Godlewskiego.

Przy dźwiękach marsza żałobnego trumnę złożono w mogile.

Zamach na b. prezydenta Nikaragui

Meksyk, 7 lutego.

(PAT) Na przebywającego na wygnaniu w mieście Meksyku — byłego prezydenta republiki Nikaragua, gen. Chamorro, dokonano zamachu.

W chwili, kiedy gen. Chamorro stał w oknie swego mieszkania, nieznany sprawca oddał do niego szereg strzałów, które chybiły.

Stan ks. Mikołaja greckiego znacznie się pogorszył

Ateny, 7 grudnia.

(PAT) Stan zdrowia księcia Mikołaja greckiego pogorszył się znacznie. Chory przyjął św. Sakramenty. Lekarze nie odstępują od łoża chorego księcia.

Zamknięcie rachunków skarbowych za styczeń

Warszawa, 7 lutego.

Tymczasowe zamknięcia rozrachunków skarbowych za styczeń rb., to jest za 10-ty miesiąc okręgu budżetowego, wykazują dochody w kwocie 188,319 tys. zł., a wydatki 185,877 tys. zł.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami za styczeń rb. wynosi 2.442 tysięcy złotych.

Katowice, 7 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym zmarł w Katowicach weteran powstania 1863 r. Antoni Walczak, urodzony 6 maja 1848 r. w Dusznie pow. Mogilno. Zmarły odznaczony był śląskim Krzyżem Walecznych i krzyżem pamiątkowym 70-lecia powstania 1863 r.

Z dziejów Łodzi

Dnia 8-go lutego 1423 roku wieś, zwaną Łodzią, przemianowano na miasto. Akt prawny tego przemianowania znajduje się w kapitule włocławskiej i brzmi między inn. jak następuje:

„My ...Władysław, z łaski Boga król polski, czynimy wiadomym aktem niniejszym..., że, skłaniając się do usilnych próśb ...biskupa włocławskiego, nam szczerze miłego, wieś jego, zwaną Łodź, przekształcamy, nadając jej prawa miejskie, którymi i inne miasta Królestwa naszego i w szczególności Łęczyca raduje się i cieszy".

Nadaniu temu towarzyszyły najrozmaitsze przywileje, m. inn. Król Władysław zwrócił się do wszystkich „starostów, burgrabiów, wójtów, rajców, mieszczan i t. d., aby nie czynili przeszkód ludziom, spieszącym do Łodzi w celach handlowych lub wymiany".



Luty
8
Wtorek

Dziś Jana z Matty
Jutro Apolonii P. M.

Wschód słońca	7.03
Zachód słońca	16.36
Wschód księżyca	11.18
Zachód księżyca	2.46
Długość dnia	9,27
Przybyło dnia	1.45

Krótkie wiadomości

PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. ŁODZI wyłożony jest do przeglądu publicznego po raz ostatni w dniu dzisiejszym, w głównej kasie miejskiej przy Pl. Wolności 14. Mieszkańcy Łodzi — płatnicy podatków mają prawo przeglądać go i uwagi oraz sprzeciwy wnosić do Zarządu Miejskiego. Sprzeciwy te rozpatrzone zostaną na posiedzeniach komisji finansowo-budżetowej.

* * *

LUSTRACJĘ ZAKŁADÓW APTECZNYCH i drogerii zarządziły władze administracyjne. Ma ona na celu sprawdzenie, czy w składach tych sprzedawane są specyfiki, na które trzeba mieć specjalne zewolenie. W razie ujawnienia przekroczeń, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności.

* * *

NOWA FALA EPIDEMII GRYPY nawiedziła Łódź. Jest to konsekwencja pogód, jakie panują w ostatnich dniach. Według nieoficjalnych danych liczba zachorowań przekracza 100 dziennie. Grypa ma przebieg dość łagodny, nie mniej jednak grozi komplikacjami, w razie jej przeziębienia.

* * *

PLAC LEONARDA będzie uporządkowany już w najbliższych tygodniach. Zarząd miejski finalizuje pertraktacje z właścicielami. Na placu tym urządzone będą stacje końcowa i początkowa tramwajów łódzkich i podmiejskich oraz wybudowana wspólna poczekalnia dla pasażerów

* * *

BOISKO I PLACE ZABAW dla dzieci urządzone będą w dzielnicy bałuckiej, która jest całkowicie tych urządzeń pozbawiona, w wyniku czego dziatwa spędza wolne chwile na ulicy, na chodnikach i jezdniach, narażona na niebezpieczeństwo. Zarząd miejski zajął się wyszukaniem odpowiedniego terenu.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź - Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916, którzy nie mają jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32, J. Cymer Wólczańska 37, W. Danielecki —Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi— Karolewska 48.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

GRUPA BEZROBOTNYCH DOMAGAŁA SIĘ

wydania talonów żywnościowych bez uprzedniej kontroli. — Incydent został szybko zlikwidowany.—Skuteczna interwencja starostwa grodzkiego

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przed lokalem komitetu Pomocy Zimowej przy ul. Głównej 48 doszło do zakłócenia spokoju ze strony korzystających z zasiłków tego komitetu bezrobotnych. Dzięki jednak umiarowi i taktowi przedstawicieli policji sprawa została zlikwidowana bez komplikacyj i zbytecznych zadrażnień.

Przy ul. Głównej 48, w lokalu Funduszu Pracy, wydaje komitet pomocy Zimowej dla tej dzielnicy bezpłatne obiady i zimną strawę. Z obiadów korzystają rodziny, liczące do 7-miu osób, rodziny liczniejsze otrzymują t. zw. **zimną strawę.**

Prawo do korzystania z zasiłków jest z miesiąca na miesiąc sprawdzane przez specjalnych kontrolerów. Już w połowie miesiąca poprzedniego winni ubiegający się o obiady zgłaszać się z deklaracjami. Wczoraj przed lokalem przy ul. Głównej 48 zebrała się **grupa bezrobotnych, która nie poddała się kontroli, nie złożyła deklaracyj, a mimo to domagała się wydania jej odpowiednich kartek z numerami — upoważniającymi do pobierania przez cały luty obiadów.**

Oczywista, że kierownictwo kuchni odmówiło wydania obiadów tym wszystkim, którzy nie posiadali odpowiednich talonów. Ludzie jednak przeważnie głodni i mocno podekscytowani — nie ustępowali i domagali się, by im talony wydano.

Część owych stołowników była już na sali, większość zebrała się na podwórzu i na ulicy przybierając agresywną wobec kierownika postawę.

Przybyły na czele oddziału policji komisarz wyjaśnił ludziom, że nie mogą wprowadzać chaosu w prace komitetu, że jeśli chcą dla samych siebie zapewnić strawę — winni dbać o dokładną kontrolę. **Niektórym polecił komisarz wydać obiady, prawa innych do świadczeń zostały skontrolowane na miejscu i wydano im obiady niezwłocznie — innych wreszcie usunięto.**

Czterech mężczyzn zatrzymano za zakłócenie spokoju. Trzej z nich zostali w godzinach popołudniowych zwolnieni.

Naskutek niezwłocznej interwencji p. starosty grodzkiego — **kontrola uprawnień pobierających obiady będzie przyśpieszona i uproszczona.** (g)

Zbrodnia łódzkiej Gorgonowej

wstrząsnęła opinią publiczną.—Sprawa przeszła w ręce władz sądowych

Zbrodnia Zajdlowej nie przestaje pasjonować najszerszych rzesz naszego miasta. Nie ustają komentarze, przypuszczenia i domysły, zwłaszcza kobiety nie mogą ochłonąć z wrażenia, jakie to dzieciobójstwo na nie wywiera.

Dziś sprawę przejmują już władze sądowe. Dochodzenie prowadzone od zgórą tygodnia przez policję, zostało już zakończone i rozpoczyna się śledztwo.

Niewątpliwie w najbliższych dniach zapadnie decyzja sędziego śledczego co do środka zapobiegawczego w stosunku do trojga zatrzymanych.

W sprawie jest jeszcze wiele niejasności. Szczególnie liczne domysły nasuwa fakt, że Zajdlowa mogła się zwolnić od dziecka, gdyby chciała, a jednak nie oddała małej Zosi i w tak straszny sposób ją zamordowała.

Śledztwo najpewniej przyczyni się do wyjaśnienia tych, licznych zresztą, niejasnych kwestyj w sprawie.

Za kilka miesięcy zbrodnia ta znów będzie pasjonować tłumy, a to w związku z procesem przeciwko dzieciobójczyni i jej ewentualnym wspólnikom. (l)

Muzeum pod gołym niebem

ma powstać w parku julianowskim. — Ciekawy projekt wpłynął do Zarządu Miejskiego

Do Zarządu Miejskiego wpłynął projekt urządzenia w pałacu julianowskim Muzeum Etnograficznego. Muzeum mieści się obecnie w ciasnym, zupełnie nie odpowiednim na ten cel lokalu, przy czym liczne eksponaty nie są odpowiednio rozmieszczone.

Muzeum Etnograficzne znalazłoby w pałacu julianowskim odpowiednie pomieszczenie i mogłoby zbogacić swoje zbiory. Poza tym wniosek, złożony do władz miejskich, podkreśla jeszcze jeden moment. Otóż w okolicach pałacyku julianowskiego, na terenie parku **możnaby urządzić dział etnograficzno-regionalny przez zbudowanie kilku chat pokazowych,** wzorowanylch na dawnych domach ludów słowiańskich, zagród z dawnego okresu, wnętrz itp.

Podkreślić należy, iż w Polsce nie ma dotąd podobnego **muzeum etnograficznego pod gołym niebem.** Wzorowe muzeum tego rodzaju znajduje się w Szwecji, pod Sztokholmem.

Ordynacja wyborcza dla 6-ciu miast

będzie dziś omawiana na posiedzeniu zarządu zw. miast polskich.—Sprawa podwyższenia dochodów miejskich

Dziś udaje się do Warszawy, na posiedzenie zarządu związku miast, prez. Godlewski. Jak się dowiadujemy, posiedzenie to będzie bardzo interesujące, gdyż porządek dzienny obejmuje szereg ważnych i zasadniczych spraw.

Na wstępie omówiona będzie sprawa **zmiany ordynacji wyborczej do rad miejskich sześciu największych miast w Polsce, m. in. Łodzi.** Projekt tej ustawy, jak wiadomo, znajduje się obecnie w sejmowej komisji samorządowej, która zbierze się na swe pierwsze posiedzenie w przyszłym tygodniu. Zarząd związku miast ustalić ma dziś swe uwagi i spostrzeżenia i przesłać je do sejmowej komisji samorządowej, jako swoje dezyderaty.

Omówiony będzie dziś również **projekt ustawy o odroczeniu wyborów do rad miejskich w Łodzi i Poznaniu.** Zarząd związku miast wysunie dziś wniosek, aby odroczenie obejmowało tylko taki termin, jaki jest konieczny dla wejścia w życie nowej ordynacji wyborczej t. j. aby wybory mogły się odbyć wcześniej, aniżeli 1 października.

Bardzo ważną sprawą, którą jeszcze omówi zarząd związku miast jest **zagadnienie podwyższenia dochodów miejskich.** I ta sprawa ma związek z pracami sejmu — rząd zgłosił bowiem projekt ustawy o naprawie finansów komunalnych.

Wreszcie zarząd związku omówi konieczność usprawnienia prac komitetów rozbudowy miast oraz ustali terminy zwołania zjazdu miast polskich i rady naczelnej związku. (i)

Kongres pracowników umysłowych

odbędzie się w Warszawie w początkach marca

Jak się dowiadujemy, po pierwszym kongresie pracowników umysłowych, który odbył się przed dwoma tygodniami w Warszawie, przygotowywany jest obecnie drugi. Tym razem **obejmie on wyłącznie pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych, przemysłowych i handlowych,** a tematem jego obrad będzie sprawa podwyżki płac oraz zwalczania bezrobocia wśród inteligencji.

Próby akcji o podwyżkę płac były już podejmowane w różnych ośrodkach. Obecnie akcja ma być podjęta w skali ogólnokrajowej. Na kongresie omówione mają być **sposoby akcji, terminy, sprawa ewentualnego strajku dla poparcia wysuwanych postulatów itd.**

Pracownicy umysłowi stoją na stanowisku, że **stanowią jedyną warstwę pracowniczą, której sytuacja materialna nie uległa poprawie w okresie wzrastania cen i postępu drożyzny.**

Druga sprawa dotyczy zwalczania bezrobocia wśród pracowników umysłowych. Poszczególne okręgi wysuną swoje wnioski w tej sprawie, które następnie zostaną dokładnie przedyskutowane.

I wreszcie trzecia sprawa, jaka omówiona będzie na kongresie — **to projekt reformy ubezpieczeń społecznych, który zamierza wysunąć ogół pracowników umysłowych w Polsce.**

Kongres zwołany będzie do Warszawy na początek marca. Już obecnie rozpoczęły się przygotowania we wszystkich okręgach. (i).

Podwyższone składki na ubezpieczalnię

Ważność dekretu o czasowym obniżeniu składek wygasła.—Kiedy nastąpi zmiana jeszcze niewiadomo

Donieśliśmy w ubiegłą niedzielę, że w związku z wygaśnięciem dekretu o czasowym obniżeniu składek ubezpieczeniowych opłaty na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych i robotników oraz na ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych zostały podwyższone.

Od 1 stycznia r. b. składka procentowa w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych wynosi **10 proc. zamiast jak dotąd — 8,5 proc.** Pracownik pobierający miesięcznie od 60 do 400 złotych płaci 4 proc. (dotychczas 3,2), zaś pracodawca 6 proc. (dotąd 5,3), przy uposażeniu od 400 do 800 złotych pracownik i pracodawca płacą po 5 proc., podczas gdy dotąd pracownik płacił 4,2 proc. a pracodawca 4,3 proc. Przy uposażeniu ponad 800 zł. miesięcznie pracownik umysłowy płaci 6 proc. (5,2), pracodawca 4 proc. (3,3).

Składka na ubezpieczenie emerytalne robotników, wynosząca dotychczas 4,2 proc. podwyższona została do 5,2 proc., przy czym robotnik płaci 3,3 proc. (dotychczas 2,6), zaś pracodawca 1,9 proc. (1,6).

Podwyższone zostały również opłaty w ubezpieczeniu wypadkowym, przy czym wysokość podwyżki uzależniona jest od klasy i kategorii niebezpieczeństwa danego zakładu pracy.

Jak już donosiliśmy, przez rząd opracowywany jest obecnie projekt w sprawie dalszego przedłużenia dekretu o czasowym obniżeniu składek ubezpieczeniowych. Czy i od kiedy obniżone zostaną składki—niewiadomo. Narazie pracodawcy, składający t. zw. wykazy stanu zatrudnienia winni deklarować składki na ubezpieczenia emerytalne i wypadkowe według wyżej podanej tabeli.

Dodatek do podatku od nieruchomości

za rok 1938, ustalony przez Zarząd Miejski w Łodzi

Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło staw ki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w Łodzi na rok 1938, ustalone przez zarząd miejski. W związku z tym wydział podatkowy w najbliższym czasie roześle nakazy płatnicze.

Stawki podatkowe podzielone zostały na trzy kategorie. **W domach, należących do I kategorii t. j. tych, w których** conajmniej 50 proc. ogólnej sumy komornego przypada na mieszkania 1 i 2-izbowe, wynosić będą: przy ogólnej sumie komornego, nie przekraczającej zł. 2000—30 proc., przy ogólnej sumie komornego od 2 do 4 tysięcy zł. — 50 proc. i przy ogólnej sumie komornego ponad 4000 zł. — 75 proc. państwowego podatku od nieruchomości, obliczonego w stosunku 7 proc. od dochodu.

W domach, należących do kategorii II t. j. tych, w których conajmniej 50 proc. komornego przypada na mieszkania powyżej 3 izb, oraz za lokale handlowe i przemysłowe, wynosić one będą: od nieruchomości mieszkalnych — 100 proc., a od nieruchomości, użytkowanych na cele handlowe i przemysłowe — 75 proc. państwowego podatku od nieruchomości. I wreszcie **od placów budowlanych oraz gruntów**, które uzyskały charakter placów budowlanych— 100 proc. państwowego podatku od nieruchomości. (i)

Szczęście i szanse w grze.

W każdej grze można wygrać, albo — przegrać: inaczej gra nie byłaby grą, tylko czymś, co nawet trudno określić. W grze na loterii o wygranej decyduje wyłącznie przypadek; o tym wie każdy i na ten przypadek właśnie liczy.

Lecz ta bezwzględna dyktatura wypadku wcale nie wyklucza istnienia większych lub mniejszych szans, że szczęście człowieka nie ominie, że właśnie go nawiedzi. Jeżeli więc np. dochodzi nas wieść, że ilość losów, biorących udział w rozgrywce, została zmniejszona ze stu dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy na sto sześćdziesiąt tysięcy, to dla każdego jest rzeczą oczywistą, że szanse wygrania znacznie wzrosły. Im mniej losów, tym łatwiej, naturalnie, wygrać — to proste i jasne.

Ale w planie czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej nie tylko ten fakt zasługuje na podkreślenie. W planie tym przewidziano, że z ogólnej liczby 160.000 losów 80.000 wygrywa; otóż dawniej los dzielił się na 4 samodzielne części, przypuściwszy więc, że każdy z wygrywających posiadał tylko jedną ćwiartkę, przy tej ilości wygranych byłoby 320.000 wygrywających. Ale teraz los dzieli się na pięć części, zatem w tych samych warunkach wygrywających będzie 400.000, t. j. o całe osiemdziesiąt tysięcy więcej.

Wprawdzie i każda wygrana będzie się dzieliła nie na cztery, lecz na pięć części, ale — jak to zauważył pewien filozof — lepiej wygrać mniej, aniżeli nic. Zresztą nie potrzeba być filozofem, by to zauważyć....

Kto zaś pragnie być jednym z tych czterystu tysięcy wygrywających niech niezwłocznie zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, bo ciągnienie rozpoczyna się już 17 lutego.

Obniżenie cen mięsa

na terenie powiatu łódzkiego

Jak się dowiadujemy, starosta powiatowy łódzki, po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen, wyznaczył nowe ceny na mięso i przetwory mięsne na terenie powiatu łódzkiego. Między innymi obniżone zostały ceny następujących artykułów mięsnych:

Mięso wieprzowe — 1 zł. 10 gr. (dotąd zł. 1.20), za kilogram w sprzedaży detalicznej, cynaderki i wątroba wieprzowa — zł. 1.10 (dotąd zł. 1.20), słonina — zł. 1.70 (dawniej zł. 1.80), kiszka podgardlana — 1 zł. (dotąd zł. 1.20), salceson — zł. 1.60 (dawniej zł. 1.80), kiełbasa krajana — zł. 1.60 (dotąd zł. 1.80), boczek wędzony — zł. 1.90 (dotąd 2 zł.). Ceny pozostałych przetworów mięsa pozostały bez zmiany.

Nowy cennik przetworów mięsnych obowiązuje, poczynając od dnia dzisiejszego, t. j. od wtorku, dnia 8-go b. m. Na zniżkę cen mięsa wpłynęła obniżka cen żywca.

Jednocześnie starosta powiatowy wydał zarządzenie zarządom gmin miejskich i wiejskich, aby przeprowadzały kilkakrotnie w tygodniu kontrolę zakładów rzeźnickich, celem stwierdzenia, czy nie pobierane są wyższe ceny od ustalonych i pociągania w tych ostatnich wypadkach właścicieli tych sklepów masarskich do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Skazanie właściciela domu

na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem

W dniu 4 listopada r. ub. na posesji Józefa Kamińskiego w grupie bawiących się dzieci biegał 3-letni Jan Zgierski, który stanąwszy przypadkiem na źle zabezpieczonym otworze klozecznym — wpadł i, nim go zdołano wyratować — zadusił się.

Do odpowiedzialności karnej za ten wypadek został pociągnięty gospodarz domu, który wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym.

Oskarżony tłumaczył się, że dół nie był jeszcze wykończony i dlatego deski nie były założone odpowiednio mocno, a jedynie prowizorycznie.

Józef Kamiński został skazany na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (l).

Dodatkowa subwencja dla teatrów

w sumie 60 tysięcy złotych. — Podwyższenie dodatku komunalnego dla pracowników. — Uchwały kolegium zarządu miejskiego

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, posiedzenie kolegium magistratu, na którym roz patrzono szereg spraw z bieżącej gospodarki miejskiej. W posiedzeniu udział wzięli **wiceprezydenci Kozłowski i Pączek, dyr. Kalinowski oraz naczelnicy wszystkich wydziałów Zarządu Miejskiego.**

Na wstępie rozpatrzono wniosek o przyznanie łódzkim teatrom miejskim dodatkowej subwencji na rok bieżący.

Uchwalono przyznać teatrom dodatkową subwencję w kwocie 60.000 złotych na bieżący sezon.

Następnie postanowiono wystąpić od urzędu wojewódzkiego z wnioskiem **o podwyższenie kredytu otwartego mia sta w Komunalnej Kasie Oszczędności z 1 miliona złotych, do 1,500.000 zł.,** przy czym kredyt ten byłby zabezpieczony akcjami Łódzkiego towarzystwa elektycznego, stanowiącymi własność miasta.

Z kolei rozpatrzono wnioski o przyznanie zapomóg dla szeregu instytucji i stowarzyszeń: **Zw. polskich stowarz. śpiewaczych postanowiono przyznać zł. 500 na budowę pomnika Moniuszki w parku im. Poniatowskiego w Łodzi, 300 zł. dla Związku bibliotekarzy polskich oraz jednorazową zapomogę dla szpitala dla umysłowo - chorych w Kochanówku.**

Następnie uchwalono wydać **przewodnik po Łodzi i okolicy.** Projekt tego przewodnika zaakceptowany został przez łódzkie towarzystwo **krajoznawcze oraz izbę przemysłowo - handlową** w Łodzi.

Na wniosek wydziału technicznego postanowiono dokonać zamiany placu przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Zagajnikowej, oddając go rzymsko - katolickiej diecezji łódzkiej, a wzamian za to **otrzymując od niej cztery inne place. Na placu tym zbudowany będzie dom parafialny.** Postanowiono również zakupić szereg gruntów oraz przyjąć jako darowiznę grunty na cele regulacyjne na przedmieściach.

W końcu uchwalono podwyższenie dodatku komunalnego dla pracowników miejskich w nowym roku administracyjnym. (s).

Echa zajścia w Rudzie Pabianickiej

Kłótnia przy straganie groziła komplikacjami

W dniu 11 czerwca r. ub. doszło w Rudzie Pabianickiej do sporu, zakończonego bójką pomiędzy handlującą ogórkami Wiktorią Kujawską, a jej klijentką Gitlą Dunkelmanową. Tłem zajścia były nieporozumienia w rachunku o dziesięć groszy. Kujawska zgodziła się sprzedać partię ogórków za 20 groszy, a gdy przyszło po paru tygodniach do płacenia — zażądała od Dunkelmanowej rzekomo 30 groszy. Nabywczyni wysypała ogórki Kujawskiej na ziemię, a gdy handlarka na nią się zamierzyła — kupująca próbowała ją uderzyć wałkiem i uderzyła kamieniem, powodując poważniejszy uraz.

Wieść o tym zajściu omal nie spowodowała t. zw. „odruchu" przeciw Żydom tamtejszym.

Do poważniejszego zakłócenia jednak nie doszło, dzięki energicznej postawie policji.

Wczoraj Dunkelmanowa i jej mąż odpowiadali przed sądem okręgowym.

Oboje do winy się nie przyznali. — Dunkelmanowa wyjaśniała, że działała w podnieceniu i że nie zamierzała zadać poszkodowanej poważniejszych obrażeń. Oskarżony twierdzi, że wogóle udziału w zajściu nie brał.

Sąd skazał Dunkelmanową na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, a jej męża uniewinnił. (l).

Pożar w Rudzie Pabianickiej

Garaż i dwa samochody spłonęły

Nocy wczorajszej wybuchł poważniejszy pożar w Rudzie Pabianickiej: z nieustalonych przyczyn ukazał się ogień w garażach Emanuela Wagnera przy ulicy Krótkiej Nr. 11, który natrafiając na materiały wybuchowe i łatwopalne — jak benzyna, oliwa i t. p. szerzył się gwałtownie, obejmując cały budynek garażu i dwa stojące w nim wozy ciężarowe oraz zagrażając posesjom sąsiednim.

Trzy oddziały straży pożarnej rudzkiej zdołały ogień zlokalizować. Garaż i dwa samochody spłonęły. Straty szacowane są na około 30.000 zł. (l)

500 najlepszych listów angielskich

Książka-dokument, charakteryzująca polityczne i duchowe oblicze Anglii

Zmarły przed kilku laty angielski mąż stanu **Earl of Birkenhead,** oprócz pracy politycznej i gospodarczej, zajmował się jeszcze z zamiłowania **literaturą.** Wydał on jedną powieść utopijną, kilka tomów portretów historycznych i szkiców literackich, ale najbardziej wartościowym jego dziełem, które na wieki pozostawi ślad w dziejach kultury ludzkiej, jest jego **słynny zbiór listów p. t. „The 500 best english letters"** (500 najlepszych listów angielskich").

Zbiór ten, jedyny w swym rodzaju, ma na celu, na podstawie najcharakterystyczniejszych listów, zobrazować **duchowy i polityczny rozwój Anglii oraz jej specyficzne cechy.**

W zbiorze znalazły się więc przede wszystkim listy znakomitych osobistości, począwszy od królów — **Henryka VIII-go, poprzez mężów stanu i wodzów — Olivera Cromwella, ks. von Malborough i Lorda Nelsona,** aż do najsłynniejszych myślicieli i pisarzy wyłącznie a więc **Izaaka Newtona, Johna Miltona, Olivera Goldschmidta, Karola Dickensa, Johna Ruskina, Oskara Wilde'a i Bernarda Shawa.** Również znalazła sie w tym zbiorze słynna **deklaracja Lorda Balfoura,** jako dowód angielskiego światopoglądu i sposobu wyrażania swych myśli. Największej jednak uroku i największą wartość ksiażce tej nadaje okoliczność włączenia do jej treści również **listów mniej znanych osobistości, a nawet wcale nieznanych, lecz które przez swój styl i opanowanie uzupełniają tę mozajkę angielskiej charakterystyki.** Całość jest więc dziełem monumentalnym, niezmiernie ciekawym dla badacza kultury europejskiej.

Większość listów, zawartych w tej książce, porusza **wyłącznie sprawy angielskie,** interesujące samych Anglików. W zbiorze tym znajdzie się jednak sporo takich listów, które zainteresują nie tylko Anglika. Jest to po prostu **kopalnia szczegółów biograficznych różnych znakomitości.**

Przed sześćdziesięciu laty wielkie wrażenie i współczucie na całym świecie wywołała wiadomość o **zaginięciu znakomitego badacza afrykańskiego Davida Livingstona.** W Anglii powstała myśl o wysłaniu ekspedycji ratowniczej i James Gordon Bennett, ówczesny wydawca i założyciel pisma „New York Herald" **wysłał do Afryki Stanley'a, który też odnalazł zaginionego.** Nawiasem mówiąc, to „odnalezienie" przeszło również do historii jako typowy przyczynek do poznania charakteru angielskiego. Spotkanie nastąpiło w **samym sercu dziewiczej puszczy afrykańskiej,** a pierwsze słowa Stanley'a, wypowiedziane **spokojnym, salonowym tonem,** brzmiały następująco:

— O ile się nie mylę, mam przyjemność z panem doktorem Livingstonem, prawda?...

List dr. Livingstona

Z owych właśnie czasów pochodzi list dziękczynny, wysłany przez dr. Livingstone'a z nad jeziora Tanganika w listopadzie 1871 roku do Bennetta: List ten rozpoczyna sie od następujących słów:

— **„Naogół jest rzeczą dość trudną pisanie listu do człowieka, którego się nigdy w życiu nie widziało. Ale obecność pańskiego wysłannika, H. M. Stanley'a, niweluje w znacznej mierze tę obcość, jaką wyczuwałem przy pisaniu tego listu i jeśli składam Panu podziękowanie za pańską niezmierzoną uprzejmość, to mam wrażenie, że dziękuję człowiekowi bliskiemu i bardzo mi drogiemu"...**

Dalej Livingstone opisuje w swym liście tarapaty, jakie spotkały jego ekspedycję. Aż oto, gdy zdawało się, że znikąd nie ma już ratunku, przyszła niespodziewana pomoc.

— **„Amerykańska flaga na przodzie karawany** (była to pierwsza amerykańska flaga w tej okolicy) **zdradziła mi, do jakiej narodowości zalicza się mój zbawca Jestem naogół zimnokrwisty i daleki od uzewnętrzniania swych uczuć, jak przystało na prawdziwego „wyspiarza", ale pańska dobroć tak mnie wzruszyła, że wstrząsnęły mną gorące dreszcze"...**

Stanley oprócz zbawienia, przyniósł Livingstonowi wiele ważnych wieści: — **zakończenie wojny niemiecko - francuskiej, szczęśliwe zakończenie prac nad założeniem transatlantyckiego kabla i wybór Granta na prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Słynny badacz afrykański, który pełnił jednocześnie rolę zapalonego misjonarza, próbował w tym dziękczynnym liście skaptować sobie wpływowego wydawcę amerykańskiego do walki z afrykańskim handlem niewolników.

— **„Jeżeli dokonane przeze mnie odkrycia** — pisze Livingstone — **doprowadzą do zniesienia handlu niewolnikami, byłoby to znacznie większe wydarzenie, niż odkrycie wszystkich źródeł Nilu. Ponieważ w waszym kraju zniesiliście już niewolnictwo, niechże pan użyczy nam swych wielkich wpływów do osiągnięcia wielkiego celu!"**

Karol Dickens o Ameryce

W 1842 roku Karol Dickens wraz ze swą małżonką Kate odbył podróż po Stanach Zjednoczonych i wrażenia swe opisał w słynnych **„Notatkach amerykańskich",** które przez swą szczerość i prawdziwość wywołały wielki alarm i burzę protestów.

Ta podróż najpoczytniejszego i najbardziej lubianego pisarza w owym czasie była jednym wielkim pochodem triumfalnym, lecz jednocześnie obfitowała ona w wielką ilość różnych epizodzików, które Dickens z właściwym sobie talentem pięknie opisał w jednym z listów, zaadresowanych do jego przyjaciela.

— **„W każdym mieście, w którym zatrzymujemy się choćby na jeden dzień urządzamy prawdziwe ranne przyjęcie, które można nazwać również „cercle". Ja ściskam ręce przeciętnie 500 lub 600 osobom, które następnie udają się do Kate, by dać się przez nią również potrząsnąć... Wyobraź sobie, że to trwa codziennie najmniej dwie godziny, że ludzie wtłaczają się do nas setkami, jest więc straszliwie duszno, jak w łaźni, a my ze zmęczenia ledwo trzymamy się na nogach. Sądzę, że gdybym nie miał przy sobie damy, nie pozostałoby mi nic innego, jak opuścić ten kraj i wrócić do Anglii. Gdyby mojej żony nie było przy mnie, nie daliby mi ani chwili spokoju, zarówno w dzień jak i w nocy! Nawet w tych warunkach przychodzi wśród nocy jakiś niewolnik z listem i czeka za drzwiami na odpowiedź... Hotelarze tutejsi umieją zarabiać!... Powiadam ci, nabierają ile wlezie!... Rachunek wystawiają za całodzienne utrzymanie bez względu na to, czy jadłeś w hotelu, czy na mieście. Ale życie nie składa się z samych tylko zaproszeń. Zwiedzam więzienia, szpitale, domy robotnicze. Pół nocy w New Yorku spędziłem w towarzystwie dwóch najznakomitszych policjantów amerykańskich. Rozpoczęliśmy naszą wędrówkę o północy i zwiedziliśmy wszystkie spelunki złodziejskie, meliny, knajpy marynarskie itd. Byłem również „inkognito" za kulisami małego teatrzyku. Słowem — przyglądam się wszystkiemu i to jest ciężkie życie"...**

List do matki z okopów

Jedną z najpiękniejszych kart tej ciekawej książki jest list młodego oficera, Edwarda Hamiltona, który w marcu 1915 roku padł na froncie francuskim, przeżywszy lat dwadzieścia pięć. W liście do matki Hamilton opisuje nastrój na froncie podczas świąt Bożego Narodzenia:

— **„O godzinie w pół do dziewiątej z rana wysunąłem głowę z poza okopów i ujrzałem czterech Niemców, którzy opuścili swe pozycje, kierując się w naszą stronę. Nasze okopy dzieliła odległość 300—400 metrów. Wyszedłem na ich spotkanie. Towarzyszył mi chorąży Barry. Zetknęliśmy się niemal w połowie drogi. Byli to trzej żołnierze niemieccy i jeden sanitariusz. Oświadczyli nam, że uważali za stosowne udać się do nas, by życzyć nam „Wesołych Świąt!". Sanitariusz wyznał nam, że przybywa z Suffolk, gdzie zostawił swą ukochaną i trzykonny motocykl. Teraz nie wie, jak napisać do tej dziewczyny. Przyrzekłem, że napiszę do niej kartę pocztową w języku angielskim i jeszcze tego samego wieczoru wykonałem to przyrzeczenie. Potym rozgadało się o różnych rzeczach. Zapytałem, jaki właściwie rozkaz otrzymali od swych oficerów w sprawie złożenia nam świątecznych życzeń. Odpowiedź brzmiała: — „Żadnych!" Przyszli z własnej woli. Zapewniali nas solennie, że nie żywią ku nam żadnej nienawiści"...**

Ten motyw pojednania przebija poprzez wszystkie listy z frontu... Świadczy on o tym, że istotna nienawiść najrzadziej występuje tam, gdzie jej rzekome istnienie dokumentuje stygmat krwi.

F. F.

Dzieje małżeństwa marszałka Blomberga

Panna Grühl i jej przypadkowy znajomy.—Nieszczęśliwy wypadek na nartach.—Marszałek żeni się z córką stolarza

Panna Grühl była urzędniczką, miała skromną pensję, i urlop, który jej co roku przysługiwał spędzała przeważnie w górach. Urlop brała panna Grühl w zimie, gdyż trzeba dodać, że była ona zapaloną narciarką.

Przed trzema laty, gdy panna Grühl pracowała jeszcze w ministerstwie rolnictwa, postanowiła

spędzić święta Bożego Narodzenia w Berchtesgaden,

miejscowości znanej nie tylko z tego, iż przebywa tam w czasie swych urlopów kanclerz Hitler, lecz także i z wspaniałych terenów narciarskich. Najlepszemu narciarzowi zdarzy się od czasu do czasu wypadek — **pannie Grühl taki drobny wypadek pomógł do zrobienia wielkiej kariery.**

Zaczęło się od tego, że zjeżdżając z góry na nartach młoda urzędniczka ministerstwa rolnictwa

przewróciła sie

i nie tylko nie mogła o własnych siłach wygrzebać się ze śniegu, ale i skręciła sobie nogę w kostce. W tym krytycznym momencie podszedł do niefortunnej narciarki

jakiś starszy pan,

pomógł jej odpiąć narty i przeprowadził ją do pensjonatu. Panna Grühl po wypadku musiała przez kilka dni przebywać w klinice i niezmiernie była zdziwiona, gdy oznajmiono jej, że

przyszedł marsz. von Blomberg,

by dowiedzieć się o jej zdrowie. Dopiero, gdy do pokoju wszedł „starszy pan", który poprzedniego dnia tak uprzejmie udzielił jej pomocy, panna Grühl dowiedziała się, z kim ma do czynienia. Niemniej od ofiary wypadku zdziwieni byli jej rodzice, którzy przyjechawszy do córki

zastali siedzącego przy jej łóżku ministra Reichswehry.

Po zawarciu tej znajomości panna Grühl przestała pracować w ministerstwie rolnictwa i przeniosła się do ministerstwa spraw wojskowych, gdzie objęła posadę sekretarki i maszynistki.

Mimo to, że marsz. von Blomberg okazywał duże zainteresowanie pracą panny Grühl, nikt nie podejrzewał, że sprawa zaszła aż tak daleko. Marszałek był wdowcem i

strzała Amora głęboko utkwiła w jego sercu.

Skończyło się na tym, że nagle urzędnicy min. spraw wojskowych zaczęli najpierw szeptać, a potem mówić już zupełnie głośno o tym, że marszałek Blomberg całkiem niedwuznacznie okazuje matrymonialne zamiary.

Przeważnie mówiono o tym z oburzeniem, traktując małżeństwo marszałka z maszynistką jako mezalians, tym bardziej, że

panna Grühl była córką stolarza.

Nic jednak nie pomogło i marszałek von Blomberg stanął na ślubnym kobiercu. Krok jego widocznie uzyskał aprobatę władz najwyższych, gdyż ślub jego odbył się w tajemnicy.

drużbami marsz. von Blomberga byli kanclerz Hitler i Goering.

Nie ma więc mowy o tym, by ostatnie zmiany i ustąpienie marsz. von Blomberga ze swego stanowiska było karą za ślub z córką stolarza.

JAK NALEŻY LECZYĆ KATAR ŻOŁĄDKA?

Dwa rodzaje katarów żołądkowych. — Nadmiar i brak kwasów. — Komplikacją nadmiaru kwasów mogą być wrzody żołądkowe, brak kwasów—rak. — Głodówki „kuracyjne" są szkodliwe

Katar żołądka polega na zahamowaniu funkcyj żołądkowych t. zn. **procesu trawienia.** Istnieją dwa rodzaje katarów żołądkowych, nie mające ze sobą nic wspólnego i stanowiące dwa samoistne stany chorobowe: — **„katar kwaśny" i „katar atroficzny".** Oby zwalczyć skutecznie chroniczną chorobę żołądkową, należy przede wszystkim postawić należycie diagnozę, w przeciwnym bowiem razie, zamiast okazania pomocy, można wyrządzić choremu ogromną krzywdę. Diagnoza w tych wypadkach nie powinna opierać się wyłącznie na objawach, wyczuwanych przez pacjenta i na badaniu klinicznym. Należy przeprowadzić **analizę soku żołądkowego, a czasem uciec się również do pomocy Roentgena.** I w tym wypadku należy wystrzegać się uniwersalnych, patentowych środków, leczących rzekomo radykalnie wszelkie choroby żołądkowe. **Należy leczyć nie chorobę, lecz chorego, należy walczyć nie z symptomami, lecz z zasadniczą przyczyną choroby i dlatego nie ma takiego środka, któryby leczył radykalnie „wszelkie" katary żołądkowe.** Taki środek w najlepszym razie może czasem przynieść względną ulgę, lecz przeważnie może ciężko zaszkodzić. Jest to kwestia tak ważna, że pozwolę sobie przytoczyć charakterystyczny przykład z praktyki, ilustrujący tę zasadniczą myśl.

Miałem ongiś pewnego pacjenta, cierpiącego na chroniczny katar żołądka. Diagnoza postawiona była właściwie. Analiza soku żołądkowego wykazała **zupełny brak wolnego kwasu solnego oraz znacznie zmniejszoną ilość pepsyny.** Po dłuższej kuracji stan zdrowia mego pacjenta poprawił się i — znikł on mi z oczu.

Po kilku miesiącach przychodzi do mnie przyjaciel mojego pacjenta i zwraca się do mnie z wyrzutem:

— **Proszę pana — powiada — pan wyleczył mojego przyjaciela, a ja mam tę samą chorobę, zupełnie te samo objawy.. Zażywałem więc te same lekarstwa, jakie pan zapisywał jemu i to mi nie tylko nie pomaga, lecz mój stan ciągle się pogarsza... Dziś dostałem nawet krwawych wymiotów...**

Zaprowadziłem go do roentgenologa i tam ustaliliśmy, że **mój nowy pacjent ma wrzód żołądka.**

Czego właściwie nie zrozumiał mój nowy pacjent?... Otóż pierwszy pacjent miał **atroficzny katar żołądka, cierpiał na zanik kwasu solnego i pepsyny,** wobec czego w lekarstwach przepisałem mu właśnie te brakujące składniki. Jego przyjaciel natomiast cierpiał na **kwaśny katar żołądka", posiadał nadmiar kwasów.** Gdy więc zaczął zażywać kwas solny i pepsynę, zwiększał ilość kwasów w swym żołądku, co **pogarszało, oczywiście, jego stan i doprowadziło do powstania wrzodu.** To samo więc lekarstwo w drugim wypadku o mało nie zaprowadziło pacjenta na cmentarz.

Przyjrzyjmy się teraz z bliska obydwu tym rodzajom zachorowań żołądkowych. Kwaśny katar — jak już zaznaczyliśmy — **oznacza nadmiar kwasu solnego w soku żołądkowym.** Ten rodzaj kataru zdarza się najczęściej **wśród neurasteników i osób, cierpiących wskutek rozstroju nerwowego.** Do stałych symptomów tej choroby należą kwaśne odbijania, palenia, uczucie ciężkości, czasem bóle w okolicach żołądka, apetyt na ostre lub słodkie przyprawy, czasem uczucie silnego głodu i t.d. Ponieważ przyczyną tej choroby tkwi **w systemie nerwowym,** przeto leczenie nerwów daje zazwyczaj bardzo dobre rezultaty. Jednocześnie dopóki system nerwowy nie dojdzie do równowagi przepisuje się pacjentowi **preparaty belladonny, wody mineralne i t.p., albowiem nadmiar kwasów w soku żołądkowym wywołuje komplikacje kataru żołądkowego w postaci wrzodów, ranek na dwunastnicy i t.d.** Do oznak wrzodu żołądkowego należą w pierwszym rzędzie **silne bóle w trzy lub cztery godziny po spożyciu pokarmu,** to znaczy, wtedy, gdy proces trawienia zakończył się i nadmiar kwasów poczyna rozdrażniać wrzód. **Wystarczy, by pacjent przełknął mały kawałeczek chleba, a bóle natychmiast ustępują, lecz wkrótce znowu wracają, to znaczy wtedy, gdy przełknięty kawałek chleba uległ już strawieniu.** Nie rzadko obserwuje się przy tej chorobie **krwawe wymioty oraz kwew w kale,** przyczym kał jest naogół czarny. Nawet gdy nie występują wewnętrzne krwotoki, **analiza kału ujawnia krew.**

Jeżeli diagnoza wrzodu żołądkowego postawiona jest wcześnie, **wówczas można jeszcze uniknąć operacji.** Pacjent winien położyć się na kilka miesięcy do łóżka, **żywić się mlekiem, masłem i gotowaną na rzadko kaszą.** Poza tym przepisuje się choremu **proszki z bizmutu lub z kaolinu,** które pacjent winien zażywać na 15 minut przed przyjęciem pokarmów. Bizmut tworzy w żołądku jak gdyby swego rodzaju opatrunek, osiada bowiem na wrzodzie, izoluje go od działań soku żołądkowego.

Istota **atroficznego kataru** polega na tym, że **zmienia się jakość i ilość soku żołądkowego.** Zmniejsza się znacznie ilość pepsyny i kwasu solnego, dochodząc w niektórych wypadkach nawet do zera. **Żołądek nie trawi mięsa, ryb, ani jajek, a nawet z wielkim trudem daje sobie rady z lżejszymi potrawami.** Źle przetrawiony, a czasem zupełnie nie przetrawiony pokarm przedostaje się do jelit, które muszą spełniać zadanie żołądka, to znaczy przetrawiać pokarm, jakkolwiek zezwyczaj otrzymują już go w stanie zupełnie przetrawionym. Z braku odpowiednich składników jelita nie mogą spełnić tego zadania i dlatego **tworzą się w nich zapory, ośrodki gnilne, gazy i t.p.** Następuje chroniczne samozatruwanie organizmu (intoksykacja), chroniczny głód (organizm nie przyswaja sobie pokarmów), pacjent uczuwa ciągle **ciężar w żołądku,** gdzie pokarm zatrzymuje się nie raz na okres kilku dni. **Chory staje się apatyczny, skarży się na odbijania i mdłości, zatraca apetyt i z czasem ujawnia nawet wstręt do jedzenia.** Przyczyną powstawania tej choroby może być **brak zębów, napoje alkoholowe, nieregularny tryb życia, stołowanie się w restauracjach, opuszczenie się żołądka i t.p.** Nawiasem mówiąc opuszczenie się żołądka jest **zawodową chorobą niemal wszystkich szoferów taksówkowych.** O ile kwaśny katar często komplikuje się w ten sposób, że powstaje wrzód żołądka, o tyle **komplikacją kataru atroficznego może być rak żołądka.** Diagnozę w tym wypadku można postawić na podstawie zdjęcia rentgenologicznego.

Przy tej okazji należy **ostrzec pacjentów przed modnym sposobem leczenia chorób żołądkowych przy pomocy głodówek.** Pacjenci nie przyjmują pokarmów nie raz przez okres 20 dni, a nawet i całego miesiąca. **Taka głodówka może wywołać całkowitą atrofię wszystkich gruczołków żołądkowych, wydzielających niezbędny sok.** Przypadkiem niedawno oglądałem preparat żołądka chorego, który zmarł z wyczerpania w trzy miesiące po tego rodzaju „kuracyjnej" głodówce. Błona śluzowa żołądka była gładka, jak skóra na dłoni, nie było na niej widać nawet śladów żołądkowych gruczołków.

Leczenie atroficznego kataru polega **na stosowaniu odpowiedniej diety, uzależnionej od wyniku analizy soku żołądkowego.** W lekarstwach przepisuje się kwas solny i pepsynę w tej ilości, aby doprowadzić sok żołądkowy do normalnego stanu. Chorzy powini wiedzieć, iż **każdy katar żołądka skraca życie,** że jednak jest on uleczalny, ale im bardziej jest zaniedbany, tym trudniej go wyleczyć i wreszcie, aby go wyleczyć, należy postawić ścisłą i pewną diagnozę.

Starożytni lekarze powtarzali często:

— **Primo — non nocere!... Przede wszystkim — nie szkodzić!**

O tej zasadzie należy zawsze pamiętać przy wszelkich chorobach żołądkowych.

Dr. N. C.

Na froncie robotniczym

Zatargi i strajki w fabrykach. — Nowe umowy zbiorowe

W fabryce pończoszniczej **„Szwajcaria"** przy ul. Żwirki 3-5 od kilku tygodni trwa **strajk okupacyjny na tle zaproponowanej przez nowego właściciela obniżki płac.** Kilkakrotnie zwoływane konferencje nie dawały pozytywnego rezultatu. Ponieważ dalszy pobyt robotników w murach fabrycznych zagrażał ich zdrowiu — **wczoraj okupujący zostali przez funkcjonariuszy policji z murów fabryki usunięci.** Strajk trwa w dalszym ciągu.

• • •

Wczoraj podpisany został **układ zbiorowy dla przemysłu tasiemkowego,** ustalający podwyżkę płac o 4 i pół proc.

• • •

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe od dłuższego czasu czynią starania o **powiększenie personelu inspekcyjnego w okręgowym inspektoracie** pracy, wychodząc z założenia, że usprawni to kontrolę w fabrykach. Na tym tle jednak wynikła bardzo ciekawa sytuacja — oto inspektorat pracy kilkakrotnie już rozpisywał konkurs na stanowiska podinspektorów, **odpowiedni kandydaci jednak nie zgłaszają się.** Obecnie rozpisany zostanie nowy konkurs.

• • •

Józef Jersak, właściciel fabryki w Zelowie, który za uchylanie się od wykonywania orzeczeń nadzwyczajnej komisji rozjemczej, wysłany został w swoim czasie do Berezy, obecnie **został zwolniony.** Związki zawodowe wszczęły kroki by uruchomiona została ponownie jego fabryka i kilkuset robotników mogło napowrót uzyskać pracę.

• • •

Chałupnicy — tkacze ręczni w Zduńskiej Woli podjęli akcję o zawarcie układu zbiorowego, który unormowałby ich warunki pracy i wysokość zarobków. Na dzień 8 b.m. zwołana została konferencja do inspektora pracy.

• • •

Dziś nastąpi finalizacja pertraktacyj **o nowy regulamin pracy dla pracowników kliniki położniczej przy ul. Sterlinga.** Jest to ostatni już szpital w Łodzi, w którym sprawa ta jeszcze nie jest uregulowana. (i).



TEATR POLSKI
Śródmiejska 15.

Dziś o godz. 7.30 i jutro o godz. 6-ej wiecz. „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego Passe-partout na obydwa te przedstawienia nieważne.

W czwartek wraca na afisz „Dr. Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej", pióra St. Pollatschka i A. Marka w inscenizacji Br. Dąbrowskiego

TEATR KAMERALNY,
Cegielniana 27.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. i dni następnych gościnne występy niezrównanego Kazimierzy Junoszy-Stępowskiego w pełnej humoru i wdzięku świetnej komedii Caillaveta i Flers'a „Papa" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego.

Na dzisiejsze przedstawienie passe-partout nieważne.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. i dni następnych komedia wiedeńska W. Lichtenberga „Macz małżeński" w wykonaniu zgranego zespołu artystów łódzkich teatrów miejskich.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś i dni następnych operetka amerykańska „Komediant" z gościnnym występem znakomitych artystów Pawła Bursteina i Liliany Lux.

TRIO BALSAM, NEUMILLER I REINBERG.

Klub inteligencji żydowskiej urządza w czwartek, 10-go b. m. koncert muzyki kameralnej z udziałem Artura Balsama, Marcelego Neumillera i Maurycego Reinberga. W programie utwory Mendelssona, Brucha, Wieniawskiego, von Goensa i inn. — Wstęp za zaproszeniami. — O godzinie 9-ej min. 30 drzwi na salę zamknięte.



WTOREK, dnia 8-go lutego 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Z sieciami na połów" Zofii Bogusławskiej, opracowanie muzyczne Z. Moszyńskiego (z Torunia). 11.40—11.57: Yelli d Aranyi gra (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka operowa (płyty) (ze Studia na Wystawie Radiowej). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Gra orkiestra Boheme (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.10: „Zagadka historyczna", audycja dla dzieci — w oprac. Gabrieli Pauszer. 16.10—16.20: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.20—16.50: Koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu instrumentalnego pod dyr. Mariana Altenberga z udziałem 2-ch fortepianów (ze Lwowa).
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: „Kresowe miasteczko Chojnice", pogadanka, wygłosi J. Groniecka (z Torunia).
17.15—17.50: „Nasza Marynarka gra" — koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. bosmana Zygmunta Kowalskiego (z Gdyni przez Toruń).
17.50—18.00: „S.O.S." — ratujcie nasze dusze", pogadanka, wygłosi Stanisław Mioduszewski (z Torunia).
18.00—18.10: Wiadomości sportowe
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne
18.15—18.25: Aktualności.
18.25—18.55: Audycja konkursowa (chóry) (ze Studia na Wystawie Radiowej)
18.55—19.25: „Nieśmiertelne książki", wieczór IX „Tristan i Izolda' w opracowaniu Tadeusza Boy-Żeleńskiego.
19.25—19.30: Przerwa.
19.30—20.00: „Z piosenką i tańcem przez Polskę". Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Michał Zabejda-Sumicki — śpiew, i inni. (Tr. do Włoch).
20.00—20.10: Pogadanka aktualna.
20.10—20.20.45: Koncert Chóru Katedralnego pod dyr. ks. Wacława Gieburowskiego(z Poznania).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.55: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.
21.55—22.50: Sylwetki kompozytorów polskich — XXX audycja. Ludomir Michał Rogowski. — Wykonawcy: Orkiesra P. R. pod dyr. kompozytora, Witold Myszkowski — śpiew, Mieczysław Szaleski — altówka. Słowo wstępne dr. Emilii Elsnerówny.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 SZTOKHOLM: Recital fortepianowy Heleny Morsztyn.
19.45 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
20.00 BEROMUENSTER: Koncert symfoniczny. Dyr. Bruno Walter.
20.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM: „Caracciolo" — opera Vitadiniego (transm. z Opery Król.).
21.00 BRUKSELA Franc. Współczesna muzyka belgijska.

Klub demokratyczny w Łodzi

Na czele zarządu stanął płk. Więckowski

Wczoraj odbyło się zebranie konstytucyjne Klubu Demokratycznego w Łodzi. W zebraniu wzięło około 100 osób, rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa łódzkiego.

Po referacie ideowym wygłoszonym przez płk. Więckowskiego i obszernej dyskusji, zebrani dokonali wyboru władz Klubu Demokratycznego w Łodzi.

Na czele zarządu stanął płk. Więckowski jako prezes, wiceprezesami zostali prof. dr. Tomaszkiewicz i p. Galas, skarbnik p. Szymański, zast. p. Żurawski, sekretarz p. Pietrasiak, zast. p. Brojek, gospodarz p. Grabowski, zast. p. Rudnicki, członkowie zarządu pp. Dolecki, Palusiński, dr. Urbach, członkami komisji rewizyjnej pp. Golczewski, Kazimierczak, Nowak, Rąc i Skalinger.

Ponadto ukonstytuowały się komisje: propagandowo - prasowa, organizacyjno-gospodarcza i finansowa.

Wkłady oszczędnościowe P.K.O. w styczniu r.b.

W miesiącu styczniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w PKO., wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych zwiększył się o 15.634.119.— zł., osiągając na dzień 31 stycznia 1938 r. sumę zł. 797.268.421.—, łącznie zaś z wkładami na kontach czekowych ogólny stan wkładów w PKO. na koniec stycznia br. wynosił przeszło 1.034 miln. zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu stycznia b. r. PKO. wydała 80.385 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31 stycznia 1938 r. ogółem 2.985.823.

Możemy zrozumieć „język" psów i kotów

Kiedy pies wyje i piszczy, a kiedy warczy i szczeka? — Muzyka działa na psy deprymująco. — Szczekanie wywodzi się z dawnego apelu do boju. — Różne rodzaje kociego miauczenia

Znakomity uczony angielski Harner z niebezpieczeństwem dla własnego życia urządzał długoletnie ekspedycje w głąb puszcz afrykańskich, ażeby studiować **język małp**. Aby jednak poznać język psów, nie trzeba żadnych ofiar ani przygotowań. Czworonożny przyjaciel człowieka jest zawsze przy nas, obserwujemy go w najróżnorodniejszych warunkach życiowych i **poznanie jego języka nie jest rzeczą trudną**. Język ten nie jest, oczywiście, podobny do naszego, nie składa się z poszczególnych wyrazów, lecz nie mniej jednak **dokładnie wyraża psie uczucia.**

Wystarczy najbardziej powierzchowna obserwacja, aby odróżnić w „języku psów" **cztery zasadnicze kategorie dźwięków: — wycie, pisk, warczenie i szczekanie.** Każda z tych czterech kategoryj związana jest z pewnym określonym **stanem nerwowym psa.** Jeżeli będziecie pilnie obserwować, kiedy mianowicie pies wyje, a kiedy piszczy, ryczy lub szczeka, wówczas poznacie **zasadnicze cechy psiego języka.**

Oto, co mówi na ten temat znakomity uczony Arnold Franke. **Pies wyje wówczas, gdy jest głodny, gdy mu zimno i gdy słyszy muzykę.** Poza tym pies **wyje, gdy zostawia go się samego w mieszkaniu, lecz natychmiast przestaje wyć, gdy ktoś wchodzi do pokoju.** Z tego należy **wnioskować, że przyczyną wycia jest tęsknota, samotność.**

Muzyka działa na psychikę psa deprymująco, budzi w nim tęsknotę, podobnie jak melancholijna melodia wywołuje łzy w oczach sentymentalnych kobiet.

Pisk jest wyrazicielem innego rodzaju uczuć. **Psy piszczą, gdy odczuwają ból fizyczny**, gdy dostały mało żarcia lub niedostateczną ilość wody itp. Piszczą przy zamkniętych drzwiach, gdy chcą wyjść na dwór. W jaki sposób pies daje do zrozumienia swemu panu, aby mu pomógł wydostać kość z pod szafy?... **Patrzy mu prosto w oczy i piszczy...** Pisk jest więc naogół wzy**waniem pomocy.**

Warczenie wyraża najczęściej groźbę. **Psy warczą, gdy pragnął wyrazić swój wrogi stosunek do kogokolwiek.** Ze swej strony psy również każdy pomruk uważają jako groźbę. Oto ciekawy przykład, wyjaśniający tę okoliczność. W pokoju, w którym przebywało kilka psów, spał człowiek, którego chrapanie przypominało psi warkot. Gdy tylko psy usłyszały chrapanie, **nasrożyły się i wnet obstąpiły śpiącego.** Chrapanie nie milkło. Psy odpowiadały mu coraz głośniejszym warkotem, **wreszcie zaczęły szczekać.** Ponieważ jednak człowiek chrapał w dalszym ciągu, **przeto psy powoli zaczęły się uspakajać i w końcu nie zwracały już żadnej uwagi na śpiącego.** Jasną jest rzeczą, że początkowo przyjęły chrapanie jako groźbę i stąd ich energiczna reakcja. Ale gdy się przekonały, że ich sąd był mylny, **wnet się uspokoiły.**

Gdy pies zauważy coś **podejrzanego, zaczyna szczekać**, odpowiadają mu zaraz szczekaniem inne psy i w ten sposób jeden pies może zbudzić całą wieś. Zwyczaj ten pochodzi z okresu starożytnego, gdy **pies był dzikim zwierzęciem**, nie znającym jeszcze człowieka i żył w gromadzie. **Szczekanie może więc być traktowane jako przygotowanie do boju.**

Ale szczekanie ma jeszcze inne znaczenie: — **chęć zwrócenia na siebie uwagi.** Często pies szczeka przed zamkniętymi drzwiami tak długo, póki nie zjawi się ktoś, kto mu te drzwi otworzy. **Pies szczeka radośnie na widok swego pana,** na widok innych psów i jest to wtedy oznaką radości. Różni się on od innej tonacji szczekania, gdy pies napotyka obcego człowieka, gdy rzuca się na żebraka.

Wśród kotów również nie jest rzeczą trudną odróżnienie repertuaru różnych dźwięków, będących wyrazem ich nastrojów. Cichy pomruk, jaki wydobywa się z ich pyszczków, gdy im ciepło lub gdy gładzi je dobra ręka, jest **wyraźnym dowodem wielkiego zadowolenia.** Różni się zasadniczo od pomruków, jakie wydaje kot, gdyż zamierza rzucić się na przeciwnika. Żałosne „miau" odpowiada mniej-więcej psiemu piskowi — **jest to wołanie o pomoc.** Bardzo charakterystyczny jest dźwięk, jaki wydaje „**kocia matka**", wzywająca swe dzieci. Fonetycznie dźwięk ten można byłoby oddać w ten sposób:

— **Urrrmiaurr...**

Akcent pada na samogłoskę „a". Nigdy dźwięku tego nie usłyszycie z ust kota lub nawet kotki, **nie mającej dzieci.**

P. J.

Powiększenie straży ogniowej

Utworzonych będzie jeszcze 5 plutonów. — Odznaczenie uczestników zawodów w Turynie

Jak się dowiadujemy, stan liczebny łódzkiej straży ogniowej będzie powiększony, celem podniesienia bezpieczeństwa ogniowego w Łodzi.

Obecnie straż ogniowa łódzka dysponuje **21 plutonami, które rozmieszczone są w pięciu punktach miasta.** Otóż dowiadujemy się, że **ma być utworzonych nowych 5 plutonów straży ogniowej, zaś liczba strażnic zostanie zwiększona z pięciu do 16-tu.**

W ten sposób łódzka straż ogniowa będzie posiadała gęsto rozmieszczone strażnice, co mieć będzie zasadnicze znaczenie. Obecnie bowiem często zdarza się, iż **do pożaru trzeba wzywać strażaków skoszarowanych w odległym nieraz bardzo punkcie miasta, co połączone jest z pewną stratą czasu.**

Zmiany te wprowadzane będą etapami, w ciągu kilku lat.

* * *

Odbyło się posiedzenie zarządu oddziału powiatowego związku straży pożarnych R. P. w Łodzi, na którym m. in. postanowiono **wszcząć starania o odznaczenie wszystkich strażaków, którzy brali czynny udział w zawodach międzynarodowych straży ogniowej w Turynie.** Jak wiadomo, straż łódzka zdobyła wówczas pierwsze miejsce, okrywając się sławą na cały świat.

Ponadto zgłoszono około 40 wniosków w sprawie odznaczenia poszczególnych strażaków za zasługi na polu pożarnictwa za ratowanie ginących itd.

Nie zatrudniać emerytów!

Takie żądanie wysunął związek b. wojskowych i ochotników

Jak się dowiadujemy, związek b. wojskowych i ochotników wystąpił do władz, prosząc o interewencję, by przy obsadzaniu wszelkiego rodzaju wolnych stanowisk i posad, **nie korzystali z pierwszeństwa emeryci, pobierający rentę.** Związek nadmienia, że zdaje sobie sprawę, iż nie może być ograniczona wolna konkurencja wśród ubiegających się o posady, nie jest jednak wskazane, by w okresie kiedy wielka liczba młodzieży pozostaje bez pracy, **zajmowali stanowiska emeryci, którzy w ten sposób czerpią środki utrzymania z dwóch źródeł.**

O ile w instytucjach prywatnych, handlowych i przemysłowych, władze administracyjne ingerować nie mogą — to jednak wskazane byłoby, aby **ograniczenia dla emerytów zastosowane zostały w instytucjach państwowych, samorządowych i publiczno-prawnych.** (i)

Echa awantur w radzie miejskiej

Sprawa adw. Wajcmana przeciw J. Szwajdlerowi została znów odroczona

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się wczoraj już po raz trzeci z kolei sprawa z oskarżenia adw. Wajcmana przeciwko Janowi Szwajdlerowi, obu byłych radnych. Jak donosiliśmy w swoim czasie obeszernie, na jednym z posiedzeń rady miejskiej rzucił Szwajdler pod adresem adw. Wajcmana okrzyk: „Dezerter!". Pociągnięty przez znieslawionego adwokata do odpowiedzialności karnej, **został Szwajdler skazany na karę grzywny w wysokości 150 zł. za obelgę.**

Od wyroku tego odwołały się obie strony. Proces wskutek choroby oskarżyciela, którego zastępował adw. Wachtel, był już w sądzie drugiej instancji dwukrotnie odraczany. Wczoraj, gdy nie bacząc na trwającą nadal chorobę oskarżyciela, adw. Wachtel wnosił o rozpatrzenie sprawy, oparli się temu w sposób gwałtowny obaj obrońcy. Przewodniczący dwukrotnie upominał obrońców i przywoływał ich do porządku.

Sprawa znów spadła z wokandy. (l)

Wielka rewelacja filmowa!

Gladys George!

Ameryka ma nową sensację! Na liście gwiazd Hollywoodu znalazło się jeszcze jedno nazwisko: Gladys George.

Gladys George jest znakomitą new-yorską artystką sceniczną, o świetnych zewnętrznych warunkach. Zadebiutowała obecnie w filmie, stała się rewelacją.

Gladys George odznacza się wielką kulturą artystyczną i swą kreacją w filmie „Grzech młodości" zdobyła sobie mocne stanowisko w świecie Dziesiątej Muzy.

Film „Grzech młodości" jest dowodem, że gust amerykańskiej publiczności zmienia się radykalnie, zbliżając się do europejskiego smaku. „Grzech młodości" ilustruje dzieje kobiety, która jeden błąd musiała okupić cierpieniami wielu lat.

Tematycznie więc film ujęty jest po europejsku, choć realizował go rdzenny Amerykanin: Sam Wood. Film ten na całym świecie cieszy się dużym powodzeniem, a kreacja Gladys George przyjmowana jest jak objawienie.

ZE STOW. INŻ. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 10-go lutego b. r. o godz. 20.30 w sali odczytowej stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. inż. P. Cukiermana na temat: „Uszlachetnianie powierzchni metali".

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 8 lutego 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Zmiany strukturalne eksportu włókienniczego

W r. ub. wywóz tekstyliów wzrósł o 22 proc. — Wywozimy coraz więcej wyrobów gotowych. — Eksport z okręgu łódzkiego podniósł się o 50 procent

Według ostatecznych zestawień eksport włókienniczy Polski wyniósł w r. ub. ogółem 41.629 ton wartości 92.583 tys. zł. W porównaniu z r. 1936 wywóz tekstyliów pod względem wagi zmniejszył się o 1398 ton, t. j. o 3 proc., natomiast w wartości powiększył się o 16.826 tys. zł., t. j. o 22 proc.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wzrost eksportu następujących artykułów: szmat — o 3683 tys. zł., przędzy wełnianej — o 4188 tys. zł., przędzy lnianej i konopnej o 1070 tys. zł., tkanin bawełnianych o z górą 4 miliony zł., tkanin wełnianych o 2747 tys. zł., bielizny, odzieży i konfekcji o z górą 4 miliony zł. i t. d.

Dysproporcja, wynikająca ze spadku ilości wywozu a wzrostu jego wartości jest skutkiem dużych zmian w strukturze wywozu, polegających z jednej strony na wzroście cen artykułów wywożonych, jak i na większym udziale w tym wywozie wyrobów gotowych. Tak więc pozycja surowcowego wywozu stanowi w roku 1937 tylko 33 proc. wartości ogólnej eksportu włókienniczego, gdy w r. 1936 wynosiła 41 proc., pozycja półfabrykatów nieznacznie wzrosła, a mianowicie z 18 proc. w 1936 r. do 20 proc. w r. 1937, pozycja tkanin i innych wyrobów gotowych osiągnęła natomiast w r. 1937 prawie połowę ogólnej wartości wywozu włókienniczego, a mianowicie 47 proc. wobec 41 proc. w r. 1936.

Liczby te wskazują na przesunięcie się punktu ciężkości wywozu włókienniczego w kierunku wywozu przetwórczego, który osiągnął w r. ub. wartość 61.943 zł., a więc przewyższył wartość wywozu przetwórczego w r. 1936 o 17.335 tys., t. j. o 39 proc.

W przytoczonej powyżej cyfrze wywozu przetwórczego — okręg łódzki partycypował z sumą 34.732 miln. zł., wykazując wzrost w porównaniu z r. 1936 prawie o 50 proc.; wywóz przetwórczy z okręgu bielskiego wyniósł 2.423 tys. zł., t. j. o 74 proc. wiecej niż w r. poprzednim; z okręgu białostockiego eksportowano za sumę 1.497 tys. zł., t. j. o 18 proc. większą. Pozostałe 11 i pół miln. zł. wywozu przetwórczego przypadało na wszystkie pozostałe okręgi.

Z danych powyższych wynika, że największą intensywność eksportową w ub. r. wykazał okręg łódzki i bielski, mniejszą natomiast ośrodek białostocki.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze wydatny wzrost wartości artykułów eksportowanych w r. ub. W okręgu łódzkim przeciętna wartość wywozowa wyrobów włókienniczych wynosiła w r. ub. za 1 kg. 7.08 zł. wobec 6.06 w r. r. 1936 i 6.12 w r. 1936; w okręgu białostockim — 4.95 zł. w r. ub. wobec 3.28 zł. w r. 1935 i 3.50 zł. w r. 1936; w okręgu bielskim — 5.75 zł. w r. ub. wobec 16.93 w r. 1935 i 16.14 w r. 1936. Spadek przeciętnej wartości wyrobów eksportowanych z okręgu bielskiego wynika z rozwinięcia w tym okręgu wywozu artykułów tańszych od poprzednio eksportowanych. (—)

Papiery mocniejsze

Jak można sądzić z wczorajszych notowań giełdowych, trapiąca od blisko 2 tygodni baissa na rynku papierów wartościowych została przełamana. W dniu wczorajszym kursy uległy po raz pierwszy od szeregu dni zwyżce, a choć zwyżka ta nie jest wielka, jej powszechność i równomierność pozwala przypuszczać, iż posiada trwalsze podstawy.

W dziale papierów o stałym oprocentowaniu zwyżka wynosiła 50 do 100 punktów. Notowania poż. inwestycyjnej podniosły się dla I em. z 78.50 do 79.00, dla II em. z 79.00 do 80.00, poż. wewnętrznej z 63.25 do 64.00, dolarówki z 41.50 do 42.00.

Mocniej kształtowały się również notowania listów zastawnych, przy czym 5 proc. L. Z. m. Łodzi zwyżkowały stosunkowo najmocniej, bowiem o 150 punktów — z 60.00 do 61.50.

Podobnie sytuacja panowała również w dziale akcyj, gdzie niemal wszystkie papiery dywidendowe zwyżkowały o 25 do 100 punktów (—).

Zracjonalizowanie podaży wełny

celem ułatwienia nabywania. — Konferencja w sprawie konsumcji surowca krajowego

W Min. Przemysłu i Handlu odbędzie się dzisiaj konferencja z przedstawicielami komisji wełnianej Unii Włókienniczej, poświęcona omówieniu i przedyskutowaniu programu produkcji i spożycia wełny krajowej.

Program powyższy, opracowany swego czasu przez przemysł wełniany wszystkich trzech ośrodków włókienniczych, zmierza do podniesienia i zracjonalizowania, a zatym i potanienia produkcji wełny, godząc interesy hodowców owiec z interesami przemysłu odbiorczego.

Najistotniejsze punkty omawianego projektu dotyczą wszechstronniejszego niż dotychczas wykorzystania produktów hodowli owczej, pomocy finansowej dla hodowców, kredytów dla nabywców wełny, co zrównałoby do pewnego stopnia warunki zakupu surowca krajowego i zagranicznego — oraz uregulowania systemu sprzedaży wełny krajowej.

Odnośnie tego ostatniego punktu, przemysł proponuje ograniczenie ilości aukcyj poznańskich do 3 w ciągu roku oraz urządzania dwa razy do roku aukcyj dla wełny kresowej. Specjalnie ważny jest postulat, w myśl którego przemysł domaga się, aby liczba i terminy przetargów na dostawy rządowe zbiegły się z aukcjami, co ułatwi zaopatrywanie się w wełnę i pozwoli konkretnie ustalić, ile pozostaje jej dla produkcji wełnianej poza dostawami.

Sprawę pozostałości wełny krajowej, czyli t. zw. restantów, projekt kół przemysłowych rozwiązuje w ten sposób, iż przewiduje ustalanie pozostałości, raz w roku — po ostatnich aukcjach listopadowych i deklaruje gotowość zakupu przez przemysł z ogólnych ich ilości — 100 tys. kg. Przemysł zgłasza przy tym warunek, iż cena tej wełny powinna być ustalona na podstawie cen światowych za odpowiadające jej gatunki i jakości, loco polski obszar celny — z nadwyżką 5-procentową.

Konferencja dzisiejsza, stanowić zapewne będzie początkową fazę rozważań nad projektem przemysłowym, jako niewątpliwie jednym z najbardziej racjonalnych prób rozwiązania problemu zwiększenia przerobu polskiego surowca wełnianego. (—)

Depresja gospodarcza w St. Zjednoczonych

Dalszy spadek wskaźnika produkcji. — Włókiennictwo wykazuje wzrost zamówień. — Optymizm w sferach przemysłowych

National City Bank w Nowym Yorku stwierdza w ostatnim swym sprawozdaniu miesięcznym, że miesiąc styczeń 1938 r. przyniósł lekki wzrost zamówień w niektórych branżach przemysłowych i handlowych, ogólna jednak sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych nie osiągnęła poprawy. Jest rzeczą zrozumiałą, że po kilku miesiącach silnych ograniczeń w zakupach towarów, pewna część handlu musiała uzupełnić swe składy i poczynić zakupy w przemyśle. Również przemysł przystąpił do uzupełnienia swoich zapasów surowcowych.

Większe zlecenia w niektórych gałęziach przemysłu nie spowodowały jednak wydatniejszego wzrostu produkcji. Według prowizorycznych obliczeń, wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej w styczniu r. b. jest o 2 punkty niższy od wskaźnika z grudnia 1937 r. Przy tym trzeba zauważyć, że wskaźnik produkcji przemysłowej w grudniu 1937 r. wynosił 84, gdy w listopadzie ub. r. 89, w październiku 102, we wrześniu 111, w sierpniu 1937 r. — 117. Wskaźnik styczniowy jest więc niższy, niż w poprzednich miesiącach, które także nie były zaliczane do zbyt pomyślnych, zauważyć jednak należy, że wskaźnik ten obniżył się w stosunku do poprzedniego miesiąca w znacznie mniejszym stopniu niż wskaźnik grudniowy w stosunku do listopada, listopadowy do październikowego itd.

Jeśli chodzi o poszczególne gałęzie przemysłowe, to największy wzrost zamówień zanotował przemysł bawełniany, wełniany, konfekcyjny oraz rynek metali nieżelaznych. Przemysł stalowy wykazuje nieznaczny tylko wzrost obrotów. Sytuacja na rynku samochodowym przedstawia się niepomyślnie. Handel posiada duże zapasy nowych wozów, wobec czego nie uzupełnia składów. Prócz tego na rynku ciąży wzmożona podaż wozów starych. Sfery przemysłowe nie spodziewają się przeto zmówień ze strony handlu przed późną wiosną.

Naogół jednak w amerykańskich sferach przemysłowych przeważa opinia, że depresja gospodarcza w pierwszym kwartale 1938 r. osiągnie swój punkt kulminacyjny, poczem nastąpi powolna poprawa, która doprowadzi znowu do okresu pewnej prosperity. Bardzo pocieszającym objawem, zdaniem sfer gospodarczych, jest dość znaczna stabilizacja cen na rynkach towarowych w ciągu ostatnich dwuch miesięcy.

Pod znakiem mocniejszych cen

nastąpiło zamknięcie londyńskich aukcyj wełnianych

W Londynie zamknięta została pierwsza seria tegorocznych aukcyj wełnianych.

Ogólne obroty podczas aukcyj londyńskich kształtowały się zadowalająco, wyrazem czego jest zarówno dość mocna tendencja w dziedzinie cen, jak i dobra sprzedaż. Z ogólnego zaofiarowania wełny, które wyniosło ostatecznie w ciągu aukcyj 96 tysięcy bel, sprzedanych zostało ogółem 84 tysiące 500 bel, z czego 47 tysięcy zakupili kupcy angielscy, 46 tysięcy bel kupcy kontynentalni i 1500 bel kupcy amerykańscy.

Przebieg aukcyj londyńskich, będących zapoczątkowaniem drugiej połowy sezonu wełnianego, wskazuje, że na rynku wełny surowcowej po dość długim okresie osłabienia, następuje stopniowo pewna poprawa. Na styczniowych aukcjach ceny wełny nietylko utrzymały się na poziomie zamknięcia aukcyj listopadowych, ale w wielu wypadkach poziom ten znacznie przekroczyły.

Z poważniejszych przyczyn, które spowodowały poprawę na rynku wełny surowej, wymienić należy, przede wszystkim poważny udział w zakupach kupców sowieckich. Zainteresowanie sowieckie aukcjami londyńskimi utrzymało się przez cały czas trwania aukcyj, a zakupy sowieckie objęły stopniowo wszystkie prawie gatunki wełny, zarówno wełny merynosowej jak i wełny krzyżowej.

Dobry zbyt wełny wpłynąć musiał na poprawę w dziedzinie cen, które zarówno przy wełnie merynosowej, krzyżowej, jak i w garbówkach kształtowały się na poziomie w granicach do 10 proc. wyższym w porównaniu z cenami zamknięcia aukcyj listopadowych.

Uwzględniając jednak, iż niektóre gatunki utrzymały się na poziomie poprzednich aukcyj, przeciętną zwyżkę cen przyjąć należy na 5 proc..

Następne seria aukcyj londyńskich otwarta zostanie 15 marca (u).

Nowe władze

Stow. Pośredników Handlowych

Na ostatnim zebraniu Stow. pośredników handlowych branży włókienniczej łódzkiego okręgu przemysłowo-handlowego dokonano wyboru nowego zarządu w na stępującym składzie:

A. Margulies — prezes, J. Jelin — wiceprezes, M. Goldenstein — skarbnik, M. Markuze — sekretarz, F. Dubner — gospodarz, W. Gejzler, M. Rubinstein, M. Kozłowski, J. Perelstein.

Komisja rewizyjna: A. Walach, D. Słucki, B. Bielajew.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Plantacje bawełny w Bułgarii

Donoszą z Sofii, że obszar plantacyj bawełnianych w Bułgarii zostanie w roku bieżącym wydatnie zwiększony i osiągnie 650 tys. dekarów, z czego na obszar Stara Zagora przypada 404 tysiące, Burgas — 81 tys., a obszar Plovdiv — 70 tysięcy dekarów.

Kontyngenty francuskie

Francuski Journal Officiel ogłasza listę francuskich kontyngentów przywozowych w zakresie artykułów przemysłowych na I-szy kwartał 1938 roku. Przydziały kontyngentowe, przypadające Polsce, pokrywają się na ogół z bardzo nieznacznymi zmianami z dotychczasowym rozmiarem kontyngentów, ustalonych w umowie handlowej polsko-francuskiej.

Giełda pieniężna

Warszawa, 7 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano. Amsterdam 294.70, Bruksela 89.50, Kopenhaga 117.95, Londyn 26.41, Nowy Jork 5.27,25 Nowy Jork kabel 5.27,38, Oslo 132.80, Paryż 17.37, Praga 18.53, Sztokholm 136.25, Zurych—122.45, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 293.70, franki francuskie 17.17, szwajcarskie 121.95, funty angielskie 26.32, palestyńskie 25.95, belgi belgijskie 89.25, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.90, duńskie 117.40, norweskie 132.15, szwedzkie 135.60, liry właskie 20.70 szylingi austriackie 98.80, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 102, niemieckie srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Bank Polski 115, Cukier 36.75, Węgiel 30.75, Lilpopy 63, Modrzejów 15, Ostrowiec 55.50, Starachowice 38—38.25, Haberbusch — 48.50, Żyrardów 72.50—75.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjną i 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjną I em. 79, II em. 80, seria II em. 91, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 64, drobne odcinki 63.75—63.63—63.75, 4 proc. konsolidacyjna 66.75, drobne odcinki 65.75 — 66.25, 5 proc. konwersyjna 67.75, 4 i pół proc. ziemskie 62.50—62.25—62.38, 5 proc. Warszawy stare 69, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 68.75—68.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 61—61.50, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 58.75.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc renta ziemska 58—58.50—59, odcinki po 100 złotych 70, Rudzki 10.75—11.10.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.75—41.50, poż. inwestycyjna I-sza emisja 79.00—78.50, poż. inwestycyjna II-ga emisja 79.50—79.00, poż. konsolidacyjna grube 66.50—66.25, poż. konsolidacyjna — drone 66.00—65.75, poż. wewnętrzna 64.00—63.50, Bank Polski 115.75—115.25. Tendencja zniżkowa.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 22.25—22.50, pszenica 28.75—29.00—tranz. 28.50, pszenica zbierana 28.00—28.50, jęczmień przemiałowy 19.75—20.75, owies I stand. 22.00—22.25, owies II stand. 20.75—21.00, owies III stand. 19.75—20.00, mąka żytnia 50 proc. 32.50—33.00, mąka żytnia 65 proc. 30.75—31.25, mąka żytnia II gat. 20.75—21.75, mąka razowa 25.75—26.00, otręby pszenne 15.25—15.50, otręby pszenne grube 15.50—15.75, groch Victoria 28.00—29.50, mąka ziemniaczana prima 26.00—28.00, mak niebieski 93.00—95.00. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 5-go lutego 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.64, luty 8.52, marzec 8.54, maj 8.64, czerwiec 8.67, lipiec 8.72, sierpień 8.76, wrzesień 8.80, październik 8.84, listopad 8.86, grudzień 8.90, styczeń 8.92.

NOWY ORLEAN: Loco 8.75, marzec 8.66, maj 8.76, lipiec 8.82, październik 8.94, grudzień 8.99, styczeń 9.01.

LIVERPOOL: Loco 4.96, luty 4.81, marzec 4.84, kwiecień 4.87, maj 4.90, czerwiec 4.92, lipiec 4.94, sierpień 4.97, wrzesień 4.99, październik 5.01, listopad 5.02, grudzień 5.03, styczeń 5.06.

Giza: Loco 7.47, marzec 7.00, maj 7.08, lipiec 7.15, wrzesień 7.15, październik 7.10, listopad 7.15, styczeń 7.16.

Egipska. Sakall.: Loco 8.30.

Upper: Loco 6.19, marzec 5.94, maj 5.92, lipiec 5.92, wrzesień 5.92, październik 5.93, listopad 5.93, styczeń 5.94.

BREMA: Loco 10.43, marzec 9.77, maj 9.93, lipiec 10.14, październik 10.44, grudzień 10.57, styczeń 10.62.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 14.05, maj 14.13, listopad 14.39.

Ashmouni: Luty 10.24, kwiecień 10.21, czerwiec 10.21, październik 10.33.

Giza: Marzec 13.00, maj 12.97, lipiec 12.98 listopad 12.39.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się dziennik Ustaw R. P. Nr. 7 z dnia 5-go b. m., w którym opublikowano między innymi następujące

ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:

rozporządzenie min. skarbu z dn. 24-go stycznia r. b., wydane w porozumieniu z min. rolnictwa i reform rolnych w sprawie ustalenia podstawowej ceny za spirytus na kampanię 1937—1938 rok (poz. 41):

rozporządzenie min. przemysłu i handlu z dn. 25-go stycznia 1937 roku o wykonywaniu nadzoru, oraz bezpośredniego dozoru nad kotłami parowymi (poz. 42).

ODCZYT W LOKALU ORLĘCIA.

W środę, dnia 9-go lutego r. b. o godz. 7-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86, zarząd okręgowy zjednoczenia polskiej młodzieży pracującej „Orlę" urządza odczyt z przezroczami z okazji rocznicy odzyskania dostępu do Morza.

Odczyt ten p. t. „Morze w życiu Polski dawniej a dziś" wygłosi członek zarządu oddziału grodzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej p. inż. A. Nalepiński.

Zarząd okręgowy na powyższy odczyt zaprasza członków i sympatyków Z.P.M.P. „Orlę".

OTWARCIE UNIWERSYTETU IMIENIA ST. ŻEROMSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, w piątek, 18-go b. m., nastąpi w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza otwarcie uniwersytetu społecznego im. Stefana Żeromskiego. Cykl wykładów, obejmujący 60 prelekcyj, zainauguruje sen. Wojtek-Malinowski.

Sytuacja w białostockim przemyśle włókienniczym

Spadek uruchomienia zespołów przędzalniczych w styczniu

Białystok, 7 lutego.

Według sprawozdania Zrzeszenia Przemysłowców w Białymstoku, sytuacja w tutejszym przemyśle włókienniczym przedstawiała się w styczniu r. b. następująco:

Uruchomienie zespołów przędzalniczych wynosiło 42 proc. (w grudniu ub. roku 75 proc.). Mimo, że spadek uruchomienia w styczniu jest zjawiskiem normalnym, jednakże **w roku bieżącym spadek jest silniejszy w porównaniu z latami poprzednimi, albowiem w styczniu 1936 r. uruchomienie wynosiło 55 proc., zaś w styczniu ub. roku 100 proc.**

W chwili obecnej czynne są nieliczne zakłady większe i średnie, mające zamówienia rządowe lub dorywcze eksportowe. Fabryki te pracują tylko na jedną, względnie na półtora zmiany.

Eksport w styczniu wynosił 166.048 kg. za sumę 852.982 zł. Zamówień z Afryki Południ. nie ma prawie zupełnie. — Z odbiorcami na innych rynkach również nie zawiera się narazie żadnych tranzakcji.

Na rynku krajowym sezon jeszcze nie nastąpił.

Wieści sportowe

Uchwalono „paragraf aryjski"

Okólnik Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego nie dotarł jeszcze do Krakowa

Donosiliśmy o okólniku PUWF., zakazującym Związkom Sportowym dyskutowania spraw narodowościowych, a w szczególności uchwalania t. zw. „paragrafów aryjskich".

Mimo to sprawa mniejszościowa wypłynęła ponownie na walnym zebraniu krakowskich sędziów piłki ręcznej. Jeden z uczestników zebrania zgłosił wniosek o wyeliminowanie ze związku piłki ręcznej sędziów — Żydów. Przewodniczący początkowo nie chciał dopuścić do głosowania. Zmienił jednak stanowisko po wyjaśnieniu delegata Zarządu, który oświadczył, że okólnik PUWF.-u nie dotarł jeszcze do związku drogą oficjalną.

Po tym oświadczeniu przystąpiono do głosowania i wniosek uzyskał większość.

* * *

Kraków, 7 lutego.

Zarząd sekcji bokserskiej krakowskiego Sokoła został zawieszony przez prezydium Sokoła za rozegranie meczu towarzyskiego z drużyną Makabi (Sosnowiec) bez wiedzy prezydium i wbrew uchwale walnego zgromadzenia, które zabroniło rozgrywania meczów z drużynami żydowskimi za wyjątkiem mistrzowskich.

Wspomniany mecz zakończył się porażką Sokoła w stosunku 1:15.

Rotholc nie walczy
w meczu przeciwko Niemcom

Poznań, 7 lutego.

W poniedziałek wieczór ustalona została reprezentacja bokserska Polski na mecz z Niemcami. W drużynie reprezentacyjnej nie uwzględniono Rotholca przy czym jako powód podawany jest fakt niestawienia się tego zawodnika na obóz bokserski.

Drużyna wystąpić ma w niedzielę w następującym składzie: SOBKOWIAK, KOZIOŁEK, CZ[illegible]NIAKIEWICZ, KOLCZYŃSKI, CHMIELEWSKI, SZYMURA, PIŁAT.

Przygotowania do meczu
szermierczego Łódź—Śląsk

Jak już podawaliśmy, mecz szermierczy Łódź—Katowice odbędzie się ostatecznie w Łodzi w dniach 19 i 20 lutego. Mecz ten zostanie rozegrany w lokalu klubu Tramwajarzy przy ulicy Piotrkowskiej 211, przyczem w sobotę, 19 bm. odbędą się walki na florety (początek o godz. 18-ej), zaś w niedzielę odbędą się walki na szpady i szable (początek o godz. 15.30).

Szermierze łódzcy wyznaczeni do reprezentacji, a więc Wojciechowski (Tramwajarze), Mirowski i Kantor (ŁKS), Banaś (PKS), Mytkowicz (WKS) Bartosik i Domański (Pocztowe P.W.) przygotowują się pilnie do meczu z Katowicami, trenując pod kier. fechtmistrzów Rudnickiego i Urbańskiego.

Pierwsze spotkania
o puchar im. ś.p. Otto Landecka

Na nadchodzącą niedzielę ŁOZB. wyznaczył pierwsze mecze o puchar im. śp. Otto Landecka. Na podstawie losowania odbędą się w niedzielę mecze następujące: KE.—Geyer w Pabianicach i TFSJ.—IKP. w Tomaszowie. Drużyna Sokoła walczyć odrazu będzie w półfinale ze zwycięzcą meczu KE—Geyer, zaś następnie w finale spotka się zwycięzca tego ostatniego meczu ze zwycięzcą meczu TFSJ.—IKP. Najprawdopodobniej do finału zakwalifikują się zespoły IKP. i Geyera.

Dotychczas rozgrywki o puchar przechodni im. śp. Otto Landecka odbyły się dwukrotnie, przyczem puchar zdobyła drużyna IKP. W razie, gdyby IKP. w tegorocznych rozgrywkach znów zdobył puchar, przeszedłby on na jego własność.

Pięściarze Makkabi
warszawskiej w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 o godz. 12-ej w poł. ciekawy mecz bokserski między warszawską Makkabi a łódzkim Hakoahem. Obie drużyny zapowiedziały wystawienie najsilniejszych składów. Warszawska Makkabi awizowała w dniu wczorajszym przyjazd drużyny złożonej z Rundsteina, Jakubowicza, Lewkowicza, Rozenbluma, Szlaza, Fuksa, Frodisa i Neudinga.

Największej zainteresowania wzbudza występ reprezentacyjnych zawodników Warszawy: Rundsteina, Rozenbluma i Neudinga.

Zakończenie mistrzostw
narciarskich Polski

Zakopane, 7 lutego.

W poniedziałek na zakończenie 19-tych narciarskich mistrzostw Polski odbył się w Zakopanem bieg 50 km. o mistrzostwo Polskiego Związku Narciarskiego. W czasie biegu panował lekki mróz przy niebie zachmurzonym i ciszy powietrznej. Chwilami padał drobny śnieg. Start, półmetek i meta znajdowały się na polanie pod skocznią na Krokwi.

Po biegu stanęło 27 zawodników, z których bieg ukończyło i zostało sklasyfikowanych 25, co uważać należy za bardzo korzystny wynik.

Ostateczne wyniki biegu na 50 km. są następujące:

1) Roehrl Joseph (Austria) w czasie 3.23:39.
2) Dawidek Jan (SNPTT Zakopane) 3:25:40.
3) Karpiel Stanisław (P. W. Leśników) — 3:28:50.
4) Wawrytko (Sokół, Zakopane) 3:30:53.
5) Marduła (Sokół, Zakopane) 3:32:8.
6) Karpiel Jan (Strzelec, Zakopane) 3:33:24.
7) Berych Władysław (SNPTT Zakopane)— 3:37:01.

Z różnych dziedzin

Prezes ŁOZPN-u nacz. Heliodor Konopka wyjechał do Zakopanego na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

* * *

Chmielewski złożył w dniu wczorajszym wizytę dyr. Wolczyńskiemu prezesowi klubu IKP. zapoznając go ze swymi planami.

Nasz reporter zanotował:

Na ul. Pabianickiej, przy moście kolejowym, został pokłuty nożem Władysław Wieczorek, zamieszkały przy ul. Eugeniusza w Rudzie Pabianickiej. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego na miejscu i skierował go do domu.

* * *

Na posesji przy ulicy Asnyka Nr. 6, zamieszkały tamże Marian Jędrzejczak został w toku bójki pokłuty nożem i odniósł rany głowy i rąk. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego w jego mieszkaniu.

* * *

Na ulicy Zgierskiej odnieśli rany tłuczone 23-letni Czesław Zawadzki i 25-letni Florian Celmerowicz. Obu opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

W zakładzie ślusarskim przy ulicy Nadwornej Nr. 1, w czasie pracy uległ wypadkowi 27-letni Ernest Majer, robotnik, zamieszkały przy ulicy Stalowej Nr. 11, który — pochwycony przez tryby maszyny — doznał zmiażdżenia palców prawej ręki. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Prostej 5 wskutek wybuchu benzyny została podczas czyszczenia garderoby poparzona 28-letnia Felicja Majewska. Na denatce zapaliła się odzież, powodując oparzeliny tułowia, rąk i twarzy. Poszkodowana została przewieziona do szpitala w stanie ciężkim.

* * *

Wiktoria Szymańska, zamieszkała przy ulicy Grzybowej Nr. 3, zatruła się ciężko, zażywając zamiast lekarstwa, nieustalonej trucizny. Denatka została przewieziona do szpitala. Lekrz pogotowia orzekł stan ciężki.

* * *

Na podwórzu przy ulicy Garbarskiej Nr. 3 została przygnieciona przez wóz do parkanu posesji 47-letnia Mirosława Lelewska. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie żeber i skierował poszkodowaną do szpitala.

* * *

Na placu Boernera zatrzymany został 35-letni Henryk Słowaniek, zamieszkały przy ul. Towieńskiego Nr. 32, który usiłował naciągnąć przechodniów na kupno fałszywych brylantów. Oszust został osadzony w areszcie.

Stanisław Jakubiak, zamieszkały przy ul. Limanowskiego Nr. 146, zameldował, że na ul. Prusa Nr. 10 raczył się w towarzystwie kobiety i dwóch mężczyzn wódką i przy tej okazji jeden z mężczyzn wyciągnął mu z kieszeni banknot 20-złotowy.

Policja zarządziła dochodzenie i zatrzymała jako podejrzanych 27-letnią Anielę Cyrulińską z ulicy Polnej Nr. 28 oraz 17-letniego Stanisława Kaźmierczaka, zamieszkałego przy ulicy Krzyżowej Nr. 15.

— Fela Binke, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej Nr. 105 zameldowała, że służąca jej Genowefa Janicka skradła złoty zegarek i brylanciki, wartości 200 zł. i ulotniła się. Policja zarządziła poszukiwania.

— Priwa-Perla Piotrkowska, zamieszkała przy ulicy Bazarnej Nr. 9, zameldowała, że do mieszkania jej przybył jakiś cygan w czasie wróżby, korzystając z jej nieuwagi wyciągnął jej z kieszeni fartucha 47 zł. w gotówce.

— Z mieszkania Bronisławy Zuchowskiej przy ulicy Małopolskiej Nr. 16 nieznani sprawcy skradli różne rzeczy, wartości 100 zł.

Kronika radiowa

NIESPODZIANKA NA WYSTAWIE RADIOWEJ

Ogromne powodzenie, jakim cieszy się wystawa radiowa, spowodowało kikakrotne zamykanie w ciągu dnia kas biletowych, bowiem sześć wielkich sal w gmachu przy ulicy Żeromskiego 115 nie jest w stanie przyjąć napływających tłumów. Dlatego też zarząd wystawy apeluje do publiczności, aby zechciała odwiedzać wystawę w godzinach wcześniejszych i w ten sposób odciążyć godziny wieczorne od zbyt wielkiego ścisku. Tysiące osób, które w dniu niedzielnym nie mogły dostać się na wystawę radiową specjalnie są o to proszone.

Jak się dowiadujemy, zarząd wystawy, zgodnie ze swoją zapowiedzią zaprosił na bieżący tydzień dwóch najpopularniejszych warszawskich speakerów, a mianowicie Józefa Opieńskiego i Tadeusza Bocheńskiego. Przyjazd ich jest spodziewany w dniu dzisiejszym, lub jutrzejszym. Kto zatem osobiście pragnie poznać ulubieńców szerokich rzesz radiosłuchaczy, niechaj dziś lub jutro odwiedzi wystawę radiową, która zawiera szereg niezmiernie ciekawych stoisk, eksponatów i atrakcyj w postaci wyświetlanych filmów i aktualnych dodatków P.A.T-a. Ceny wejścia na wystawę 50 groszy, ulgowe 20 groszy.

UWAGA: ZGIERZ, PABIANICE, TUSZYN, ALEKSANDRÓW.

Z okazji trwającego w dniach od 6 do 13-go lutego „Tygodnia Propagandy Radia" uruchomione zostało specjalne studio radiowe, które w ciągu tygodnia dotrze do wszystkich miast i miasteczek rozsianych wokół Łodzi, a mianowicie do Zgierza, Ozorkowa, Lutomierska, Aleksandrowa, Konstantynowa, Rudy Pabianickiej, Pabianic, Rzgowa i Tuszyna.

Studio to urządzone zostało w wagonie Łódzkiej Kolei Dojazdowej. Wagon wygląda jak wielkich rozmiarów radioodbiornik. Ze studia tego nadawane są krótkie pogadanki przy pomocy mikrofonu oraz koncerty muzyki mechanicznej. — Poza tym rozdawane będą specjalne ciekawe wydawnictwa Polskiego Radia i Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Czy się podobam?..



—Oto pełne troski pytanie Pani...
—Niezawodnie! O ile dopomoże Pani naturze i usterki cery pokryje delikatnym, jak pył kwiatów, przylegającym, nieszkodliwym, nadającym świeżość i mat

pudrem ABARID

W środę, dnia 16. lutego r. b. o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. POMORSKIEJ 54

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Łódzkiego Żyd. Tow. Opieki nad Starcami z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydium
2) Przyjęcie darowizny
3) Wolne wnioski.

Przy niedostatecznej liczbie członków powyższe zebranie odbędzie się w II-im terminie dnia 23. lutego r. b. o godz. 6 wiecz. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków (§ 40/41).

ZARZĄD.

FRANCUSKI JĘZYK

najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN

KOGUTEK

zastosowanie: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

ŻĄDAJCIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TOREBKACH.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

DR.

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)

Nr. tel. 194-03

POWRÓCIŁA

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5—7.

DR. MED.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne

(kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34 telef. 146-10

przyjmuje od 12—2 i od 3—4 pp.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8.

Telefon 232-55.

Do akt Nr. Km 171 38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1 Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia firmy „Singer" nożnej, oleodruku 2-ch stojaków pod kwiaty, żyrandola i gipsowej plakiety, oszacowanych na łączną sumę zł. 680, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 26 stycznia 1938 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Sprawa Anny Konowej p-ko Fajtelowi Kopelowiczowi.

Do akt Nr. Km 345 38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go Edmund Pawłowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Wierzbowa Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1938 r., o godz. 12 w Łodzi przy ul. Limanowskiego 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie. maszyny do szycia, 5 krzeseł, 1 fotelu, stolu, żyrandolu, szafy, lustra, 2 nocnych stolików, 2 krzeseł i 1 fotelu i żyrandolu oszacowanych na łączną sumę zł. 750, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 7 lutego 1938 r.

Komornik: E. PAWŁOWSKI.

Sprawa Karola Juliusza i Pauli małż. Hesse p-ko Jakubowi Goldfinowi.

---

2 x DZIENNIE 1 GROSZ MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS O NIEZRÓWNANYM SMAKU

Dźwiękowy kino - teatr **TON** Kopernika 16, tel. 140-72.

DZIŚ WESOŁA PREMIERA! Dawno niewidziany KRÓL HUMORU! ADOLF DYMSZA w swej najnowszej i najweselszej komedii arcyzabawnych pomyłek i nieporozumień

„NIEDORAJDA"

W pozostałych rolach: MICHAŁ ZNICZ, JÓZEF ORWID, Broniszówna, Radojewska, Bogucki. Reżyseria: M. KRAWICZ. Muzyka: H. WARS. 2 godziny bezustannego śmiechu.

Już jutro w kinie „RIALTO"

ZARAH LEANDER

w swoim najnowszym filmie wiedeńskim

„PARAMATTA"

Do akt Nr. Km 145 38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35, na zasadzie art. 692 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1938 r. o godz. 13 w Starym Złotnie gm. Brus odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie 5 krów oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 stycznia 1938 r.

Komornik: St. ZAJKOWSKI.

DR. MED.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6 tel. 234-12

przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po pol.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

NA KARNAWAŁ

przyjmuje wieczorki, zabawy, imprezy. Pierwszorzędna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonie, refreny śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne, Łódź, Jerzego 20, m. 22.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.

Ceny konkurencyjne.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki Łódzki ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na dostawę loco miejsce budowy:

1) kamienia brukowca		1000 m³
2) „	na tłuczeń	900 „
3) „	na podkład	3000 „

Szczegółowych informacji zasięgać można w Kierownictwie Przebudowy Dróg Województwa Łódzkiego (Urząd Wojewódzki Łódzki, ul. Ogrodowa Nr. 15, pokój Nr. 54). Tam też można otrzymać druki oferowa (warunki szczegółowe, warunki przetargu i ślepe kosztorysy) po cenie 3 zł.

Dozwolone jest wnoszenie ofert na dostawy częściowe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 lutego 1938 r. o godzinie 12-ej w Kierownictwie Przebudowy Dróg Województwa Łódzkiego (Urząd Wojewódzki w Łodzi).

Za Wojewodę:

(—) Inż. J. Bajkiewicz

Naczelnik wydziału.

Kupno i sprzedaż

DYWAN bielski kupię okazyjnie około 3×4. Oferty sub: „Jotka".

POŁOWA posesji z dużym placem z oddzielną hipoteką tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Kilińskiego 164. T. Borowski.

Lokale

REPREZENTACYJNY lokal we Lwowie, oddzielny budynek w centrum handlowym Lwowa, składający się z lokalu frontowego parterowego i dużej sali na piętrze oraz różnych ubikacyj o łącznej powierzchni ca 300 mtr. kwadratowych do wynajęcia.

Oferty Uniwersalna Agencja Reklamowa. Warszawa, Marszałkowska 142 sub „Bank-Skład Konsygnacyjny".

REKLAMOWY miesiąc domu noclegowego Łódź, Kilińskiego 60, 2 podw., pokój oddzielny 1.50. Tel. 27418.

PANU z towarzystwa odnajmę elegancką garsonierę. Centrum. Oferty sub „Miłe locum".

Posady

MAJSTER (doskonały fachowiec) na armaturę wodociągową bronzową poszukiwany. Oferty sub „Dow" do administracji „Republiki".

FABRYKA wędlin i serów poszukuje zdolnego agenta. Zgłoszenia: 6—7, Sienkiewicza 9 m. 19.

POSZUKIWANA prasowaczka do nowej bielizny. R. Bok, Aleja 1 Maja 38. Pralnia.

KTO załatwi samodzielnie, dwa razy tygodniowo korespondencję angielską? Oferty: sub „Skromne Wymagania" do adm. „Republiki".

POTRZEBNY chłopiec do posyłek. Z rowerem pierwszeństwo. Zgłoszenia godz. 3—4. Kraków Na Gródku 2.

KWALIFIKOWANY buchalter ma wolne godziny. Tamże fachowe prowadzenie korespondencji i pisanie na maszynie. Inform. tel. 165-08.

Nauka i wychowanie

PO FRANCUSKU mówić i pisać nauczy się każdy krótką, łatwą metodą (Anson). Absolwent Sorbony. Legionów 11 m. 13. Dawidowicz, 12—3, 8—10 w.

Rozmaite

WIECZOREM dnia 3 lutego w Teatrze Kameralnym w szatni został mi skradziony portfel. Upraszam o zwrot zawartości niepieniężnej, w szczególności zezwolenia na broń, polowanie i legitymacji Y.M.C.A. ul. Nawrot 4 m. 3.

ZAGINĄŁ pies czarny, mały. Znaki szczególne: wytarta sierść na grzbiecie, wabi się „Mikuś". Odprowadzić za wynagrodzeniem: Higier, Sienkiewicza 37 m. 20.

PRZYBŁĄKAŁ się biały nieduży kundel. Wiadomość: Kopernika 6 m. 3.

ZGUBIONO matrykułę wydaną przez Szkołę Gospodarstwa na imię Reginy Anny Urbańskiej. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot do Dyrekcji Szkoły przy ul. Wodnej Nr. 40.

Dźwiękowe Kino

PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74-76

tel. 129-88

Doj. tramw. 0, 5, 6, 8, do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Dziś premiera!

Monumentalny film polski p. t

„KOŚCIUSZKO pod RACŁAWICAMI"

w rolach głównych: ELŻBIETA BARSZCZEWSKA, WITOLD ZACHAREWICZ, JERZY PICHELSKI, WANDA JARSZEWSKA, JAN KURNAKOWICZ, TADEUSZ BIAŁOSZCZYŃSKI, FRANCISZEK DOMINIAK, BOGUSŁAW SAMBORSKI, JÓZEF WĘGRZYN, GUSTAW BUSZYŃSKI

Reżyseria: JÓZEF LEJTES.

Następny program: PORT ARTURA z Danielą Darrieux i Adolfem Wohlbrückiem

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr., w niedzielę i święta nieważne. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.